Nr. 173. Czwartek 11 Lipca 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po [illegible] z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 cen[illegible] pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa [illegible]. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte [illegible] od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi [illegible] 16 zł. półrocznie 8 zł., [illegible] 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., [illegible] zł., mi[illegible] 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek mie[illegible] Gazety L[illegible] ją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jedrak[illegible] tylko, [illegible] prenumer[illegible] czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwiercro[illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent [illegible] po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 11 lipca.

Dla Niemiec wybory dzisiejsze są niemal tak ważne, jak zeszłoroczne wybory dla Francyi. W Niemczech bowiem, tak jak przed rokiem we Francyi, zmiana systemu rządowego ma być rezultatem akcyi wyborczej. Wprawdzie nie grozi Niemcom obalenie konstytucyi, bo tego wyparł się rząd całkiem stanowczo, zarządzając rozwiązanie parlamentu, ale w obrębie berlińskich pojęć o liberalizmie i parlamentaryzmie dadzą się pomieścić bardzo radykalne zmiany. Wszakżeż konstytucyjną kreacyą są drakoniczne rozporządzenia kilku ustaw kościelno-politycznych, którym od czasu uchwalenia nawet i dawna większość parlamentarna zarzucała bez ogródek naruszenie zasad czystego i szczerego liberalizmu. Taki mistrz jak ks. Bismarck, który potrafił dotąd pogodzić swoją dyktaturę z systemem parlamentarnym i niemal rozkazywał posłom większości jak urzędnikom, taki mistrz, powtarzamy, potrafi dokonać wielu zmian radykalnych bez zbyt jaskrawej kolizyi z obowiązujacemi normami konstytucyjnemi.

Stronnictwa niemieckie czują dobrze doniosłość obecnej akcyi wyborczej, chociaż nie wezbrała ona dotąd tak znacznie, jakby się to stało w takim razie we Francyi lub innym nawet kraju konstytucyjnym. Flegmatyczny temperament narodowy Niemców nie lubi poruszać umysłów na długi czas przed terminem wyborów i nie posługuje się tyle we Francyi ciągle praktykowanemi a bardzo hałaśliwemi środkami agitacyi. Prawda, że co we Francyi wolno było robić przed rokiem w porze wyborów, to obecnie może nie zupełnie byłoby tolerowane przez księcia Bismarcka, ale nawet wobec srogiego kanclerza stronnictwa mogłyby całkiem bezkarnie zdobyć się na wyższy stopień agitacyi, aniżeli się to dotąd dzieje. Odezwy, na których dotąd kończy się akcya wyborcza, nie dosięgają swoim wpływem najdalszych warstw, a chociażby nawet tam dotarły, to ton ich i cały układ bynajmniej nie wywarłby wpływu roznamiętniającego. A wpływ taki jest bądź co bądź zawsze potrzebny, bo Niemcy nie zajmują jeszcze tak wysokiego stopnia dojrzałości politycznej, aby stronnictwa mogły jak w Anglii polegać zupełnie na spokojnej rozwadze i samodzielnym sądzie wyborców. Trzeba roznamiętnić masy najpierw dlatego, ażeby szły do urny wyborczej w liczbie jaknajwięcej zbliżonej do kompletu, a powtóre dlatego, żeby przy urnie lada jaka agitacya nie mogła odwodzić wyborców od raz powziętego postanowienia co do kandydatów.

Socyaliści najwięcej krzątają się około wyborów, bo na nich głównie wymierzony został atak przy rozwiązaniu parlamentu. Obok socyalistów liberały uważają się zna najwięcej zagrożonych, bo odrzuciwszy znany projekt ustawy przeciw socyalizmowi, narazili się kanclerzowi tak dalece, że niektóre organa schlebiające na każdym kroku księciu Bismarckowi, łączą ich sprawę z sprawą socyalistów. Frakcye konserwatywne najmniej się odzywają, a przynajmniej dotąd najmniej wydały odezw wyborczych. Są one pewne, że mogą tylko zyskać na rozwiązaniu parlamentu, bo prędzej lub później kanclerz będzie musiał szukać w ich stronnictwie punktu oparcia.

Co do samych wyborców sprawa tak się przedstawia, że na nic nie zdadzą się żadne manifesty i inne środki agitacyjne, jeżeli ks. Bismarck stanowczo i kategorycznie objawi swoją wolę. Wyborcy dali ks. Bismarckowi niemal tyle dowodów potulności, co posłowie. Przypomnijmy sobie historyę etatu wojskowego przed czterma laty. Burza powstała w parlamencie przeciw kanclerzowi za wygórowane wymagania, stronnictwo liberalne zdawało się trwać w opozycyi mimo groźby dymisyjnej kanclerza a przecież cała kwestya skończyła się jego tryumfem właśnie dzięki wyborcom. Do nich odwołał się kanclerz i zaraz w kilku liberalnych okręgach wyborcy zalecili formalnie swoim reprezentantom, ażeby poddali się woli kanclerza.

Wobec takiego stanu rzeczy wcale nas to nie dziwi, że zagranica tak mało zajmuje się wyborami niemieckiemi, podczas gdy przed rokiem biuletyny wyborcze z Francyi budziły niemal takie zajęcie jak biuletyny z teatru wojny. Zagranica wie dobrze, że wyborcy nie oprą się kanclerzowi, jeśli tylko, chociażby nawet w ostatniej chwili wda się bezpośrednio w akcyę wyborczą i stworzy stronnictwo *par excellence* rządowe, albo stanie po stronie obecnej mniejszości konserwatywnej. Z drugiej strony zagranica bynajmniej nie wierzy w stałość obecnej postawy stronnictwa liberalnego. Nawet w razie uzyskania większości nie przestanie ono ulegać kanclerzowi i uchwali projekty, o których do niedawna słyszeć nie chciało. Zagranica patrzy zatem nie na wyborców, nie na posłów, nie na całą agitacyę lecz na milczącego dotąd ks. Bismarcka.

Stan szkół ludowych w Galicyi.

VII.

Frekwencya szkolna.

(H. S.) Pod względem wyznań i obrządków religijnych stosunki frekwencyi szkolnej w r. 1876/7 były następujące: 1) Dzieci obrządku rzymsko-katolickiego uczęszczało do szkół ludowych: chłopców 69.232, dziewcząt 57.278, razem 126.510. 2) Dzieci obrządku grecko-katolickiego: chłopców 55.890, dziewcząt 30.676, razem 86.566. 3) Dzieci wyznań ewangielickich: chłopców 2.597. dziewcząt 2.133, razem 4.730. 4) Dzieci izraelickich: chłopców 9.663, dziewcząt 14.217, razem 23.880. Z zestawienia liczb powyższych wynika, że na 100 dzieci uczęszczających do szkoły było obrządku rzymsko-katolickiego 52·35; grecko-katolickiego 35·81; wyznań ewangielickich 1·96; izraelickich 9·88.

W porównaniu z r. 1875/6 zwiększyła się liczba dzieci obrządku rzymsko-katolickiego o 10.595, obrządku grecko-katolickiego o 12.016, wyznań ewangielickich o 229 a izraelickich o 2.514. Z dalszego porównania wynika, że w stosunkowej frekwencyi szkolnej zaszły ważne pod tym względem zmiany w r. 1876/7. ponieważ na 100 uczęszczających było dzieci obrządku rzymsko-katolickiego o 1·23 stosunkowo mniej, dzieci grecko-katolickiego obrządku o 1·35 stosunkowo więcej, dzieci wyznań ewangielickich o 0·12 stosunkowo mniej, a dzieci izraelickich tyleż stosunkowo co w r. 1875/6, że zatem frekwencya dzieci obrządku grecko-katolickiego stosunkowo [illegible] wzrosła, niż dzieci obrządku rzymsko-katolickiego, wyznań ewangielickich i izraelickich.

Według podziału na płeć stosunkowo najwięcej się wzmogła frekwencya szkolna dziewcząt obrządku grecko-katolickiego, po niej frekwencya chłopców tegoż obrządku, dalej frekwencya dziewcząt izraelickich, następnie chłopców wyznań ewangielickich, po niej chłopców izraelickich, dalej dziewcząt wyznań ewangielickich, a najmniej stosunkowo wzrosła frekwencya szkolna dziewcząt i chłopców obrządku rzymsko-katolickiego. Podnoszenie się stosunkowo znaczniejsze frekwencyi szkolnej dziewcząt i chłopców obrządku grecko-katolickiego zawdzięczać należy sprężystszemu wykonywaniu przymusu szkolnego w wschodnich okręgach kraju.

LISTY PARYSKIE

XXXIII.

Salon. *Tarde venientibus...* Publiczność na wystawie sztuk pięknych. Artyści i pseudo-znawcy. Kochani przyjaciele. Oryginały portretowe. Teatr *des Nouveautes*. *Koko*. Odyssea papugi. Widowiska nocne w teatrach. Dramatyczne karawanseraje. Napływ cudzoziemców. Rozczarowanie. Cały świat ubiera się po parysku. Cyganie z Kurska. Uroczystość narodowa. Posąg Clesingera.

(Dokończenie.)

Koko stanowi tytuł, wielkiemi literami wypisany na czele afisza, ale między osobami działającemi w sztuce napróżno szukalibyśmy tego nazwiska, jestto bowiem imię papugi, której zmarły właściciel Charanson, dentysta i wynalazca sztucznych *pancernych* zębów, zapisał testamentem 20.000 rocznego dochodu, powierzając opiekę nad nią swemu przyjacielowi Chamberlan, naturalnie z owemi 20.000 franków i warunkiem, że po najdłuższem życiu papugi, dochód ten przejść ma na synowca testatora, nazwiskiem Florydora, szarlatana, akrobatę, żonglera i saltymbanka. Ponieważ Buffon, Virey i kilku innych naturalistów zapewniają, że papugi mogą żyć do 200 lat, Chamberlan przeto spodziewa się, że mu tych 20 tysięcy fr. nigdy nie zabraknie, choćby mu los pozwolił przejść zwykłą a nawet wyjątkową miarę żywota, i dlatego pielęgnuje swego skrzydlatego pupilka z ojcowską i macierzyńską troskliwością, strzegąc go jak oka w głowie, tak dalece, że nawet zapomina nieraz swoich obowiązków ojca i burmistrza w swojem rodzinnem mieście.

Jako ojciec nie dość strzeże swojej córki Żorżety, która jest zaręczoną z niejakim Bižu, co nie przeszkadza jej słuchać uważnie i przychylnie miłośnych słówek młodego i zakochanego Gontrana, tak dalece, że w końcu ucieka z nim z ojcowskiego domu, chociaż jej Adonis nie ma względem niej złych zamiarów i tylko używa tego środka, dla zapewnienia sobie przyzwolenia ojca na ich małżeński związek. Jako burmistrz, Chamberlan zaniedbuje interesa swoich podwładnych, i między innemi zwleka bez końca uroczystość uwieńczenia królowej róży (*rosière*), która bardzo niecierpliwi się tą zwłoką. Wtem ów Bižu, natrętny narzeczony Żorżety, chcąc ją wbrew jej woli pocałować, potrąca stojącą na balkonie klatkę papugi... drzwiczki się otwierają i Koko ulatuje.

Tu zaczyna się homerowska odyssea pogoni za zbiegiem, bo Chamberlanowi idzie o 20 tysięcy renty, a Florydor, który wie, że w razie zniknięcia bezpowrotnie papugi, zapisany dla niej kapitał na niego przejdzie, nie ma wcale interesu w odszukaniu jej, i dlatego stara się ciągle sprowadzać ścigającego papugę opiekuna na fałszywe ślady.

W tych podróżach Florydor przebrany za Hiszpana, spotyka swoją żonę Sylwię, która go przed kilku laty porzuciła, szukając świetnego losu na rozmaitych scenach, i dobywszy się sławy jako *diva* w Offenbachowskich operetkach na prowincyonalnych teatrach, ani chce słuchać o powrocie w małżeńskie jarzmo, zwłaszcza, że jak dotąd, akrobatyczne talenta jej małżonka więcej mu przynosiły oklasków niż brzęczącej monety. Żeby się wyśliznąć z rąk męża, odpływa z Hawru do Ameryki z niepłonną nadzieją, że przy swoim talencie i wdziękach zbierać będzie obfite laury i dolary. Na pokładzie statku parowego Florydor przebrany za Anglika (zawsze w towarzystwie Chamberlana, goniącego za papugą) tak wspaniale brząka złotem, że Sylwia, która go nie poznaje, zrzeka się chwilowo przynajmniej zamierzonej podróży do Ameryki, w nadziei oskubania pierwej bogatego lorda.

Statek odpływa a teatr przedstawia podróż wzdłuż wybrzeża Hawru, i zapomocą przesuwającej się dekoracyi, panorama tego portowego miasta rozwija się z wielkim efektem przed oczami widzów. Podróżni dotknięci słabością morską, zbierają się na pokładzie, i Chamberlan znajduje tu niespodzianie swoją córkę z jej kochankiem. Na pierwszej stacyi wszyscy wysiadają na ląd. Gontran szczęśliwym trafem znajduje Koka i w zamian za posażną papugę otrzymuje rękę jej prawdopodobnej dziedziczki. Florydor daje się poznać swojej żonie, która tym razem już nie myśli uciekać od niego, dowiedziawszy się, że jego zmarły stryj zapisał mu milion, który czeka na niego u notaryusza. Nawet królowa róży nie długo już czekać będzie na swój wieniec honorowy i posag, tylko Bižu nie jest zadowolonym i przypomina Chamberlanowi, że mu przyrzekł uroczyście rękę córki.

— Dałem ci słowo, a Gontranowi daję córkę, bo nie mogę przecie wszystkiego dać jednemu, to byłoby niesprawiedliwością! — odpowiada p. burmistrz, i na tem dowcipnem słówku kończy się sztuka, a publiczność, która przez cztery godziny śmiała się prawie bez przestanku, żałuje, że to już koniec.

Całość jest wesoła, zabawna, pełna niespodzianek, ozdobiona bardzo zgrabną muzyką, dowcipnemi spiewkami, tańcami, a wystawa w ubiorach i dekoracyach, godna arystokratycznej sfery bulwarowej. Artyści i artystki grają w swoim rodzaju wybornie, Brasseur w roli Florydora sam siebie przewyższa. Teatr Palais Royal znalazł w teatrze *Nouveautés* niebezpiecznego rywala, ale jak na teraz szarża w komizmie tylu ma zwolenników, że ich, jak się zdaje, dla obu teatrów nie zabraknie.

Nim opuszczę teatralne pole, wypada mi napomknąć o nowym pomyśle, który dowodzi, jak niewyczerpanymi są Francuzi w gieniuszu wynalazczym, tam gdzie idzie o zapewnienie sobie nowych źródeł zarobienia pieniędzy. Dyrekcya teatru *Folies Dramatiques*, gdzie opera *le Clocher de Corneville* doczekała się już przeszło 400 przedstawień bez przerwy dzień po dniu, zapowiedziała na tydzień naprzód, że w dniu wielkiej uroczystości narodowej, żeby amatorów, chcących usłyszyć tę ulubioną operę, nie pozbawić widoku wspaniałych illuminacyj i sztucznych ogni, widowisko w tym teatrze rozpocznie się dopiero o godzinie 12tej w nocy. Z tej dość trafnej na ten raz myśli, zrodziła się natychmiast inna, daleko ogólniejsza. Dzienniki podniosły ten fakt, że przy silnych w tej porze roku upałach dziennych, przeciągających się nawet na parę godzin po zachodzie słońca, bardzo wiele osób korzysta z nocnych godzin, aby użyć przyjemności chłodu, i rzeczywiście bulwary przedstawiają o drugiej i trzeciej godzinie po północy dość ożywione obrazy grup przechadzających się lub wypoczywających na ławkach, a zakłady restauracyjne i kawiarnie w tych miejscach pozostają pomimo tak spóźnionej pory otwarte. Jest tedy projekt, aby dyrekcye wielkiej opery, teatru francuzkiego, opery komicznej, *Variétés*, wodewilu, *Renaissance*, *Folies Dramatiques*, *Bouffes* i t. p. porozumiały się z sobą i naprzemian po dwie lub trzy oznaczyły jeden dzień w tygodniu, w którymby dawały widowiska, zaczynające się o północy.

I ta myśl chociaż dość oryginalna nie jest bynajmniej niepraktyczną, i ma niewątpliwie wiele szans wprowadzenia w wykonanie i powodzenia. Ale nie na tem koniec;

W obrębie każdego z wyznań i obrządków religijnych najpomyślniejszą była frekwencya szkolna dzieci wyznań ewangelickich, po niej frekwencya dzieci obrządku rzymsko-katolickiego, następnie dzieci izraelickich, frekwencya szkolna dzieci obrządku grecko-katolickiego była i w r. 1876/7 ze wszystkich najmniej pomyślną. Z tego widać niemniej, że stosunki frekwencyi szkolnej w obrębie wyznań i obrządków religijnych w porównaniu z r. 1875/6 mimo wzrostu w każdym z nich nie uległy w rzeczy zmianie, ponieważ i w r. 1875/6 następowały w tym samym porządku po sobie wyznania te i obrządki religijne pod względem frekwencyi szkolnej.

W stosunku do swej liczby w kraju uczęszczają najliczniej do szkół ludowych chłopcy wyznań ewangelickich, drugie po nich miejsce zajmują pod względem frekwencyi szkolnej dziewczęta tych wyznań, po nich następują chłopcy obrządku rzymsko-katolickiego, dalej dziewczęta izraelickie, po nich chłopcy obrządku grecko-katolickiego, potem dziewczęta obrządku rzymsko-katolickiego, dalej chłopcy izraeliccy, a w końcu dopiero dziewczęta obrządku grecko-katolickiego, których zatem frekwencya szkolna jest stosunkowo najniepomyślniejsza. W porównaniu z r. 1875/6 wzmogła się najwięcej stosunkowo frekwencya szkolna chłopców wyznań ewangelickich, po niej frekwencya chłopców obrządku grecko-katolickiego, dalej frekwencya dziewcząt izraelickich, następnie frekwencya chłopców obrządku rzymsko-katolickiego, potem frekwencya dziewcząt wyznań ewangelickich, następnie dziewcząt obrządku grecko-katolickiego, po niej dziewcząt obrządku rzymsko-katolickiego a najmniej ze wszystkich frekwencya szkolna chłopców izraelickich.

Z cyfr frekwencyi szkolnej w kraju naszym można się przekonać, że wzrost jej coraz raźniej się wzmaga. Postęp w tej mierze jest niewątpliwie znaczny, zwłaszcza gdy sobie uprzytomnimy, że w r. 1868 było zaledwie 120.000 dzieci uczęszczających do szkół ludowych, co w stosunku do liczby dzieci w kraju wiek szkolny mających wynosiło 15·48 %. W r. 1876/7 uczęszczało ich 31·17 %, azatem więcej o 15.69 %, z czego wynika, że frekwencya szkolna w ciągu lat dziewięciu wzrosła więcej niż o drugie tyle. Mimo tak korzystnego na pozór wyniku nie można twierdzić, że dobiliśmy już do kresu. Sama cyfra uwydatniająca stan frekwencyi szkolnej wskazuje, że na 100 dzieci w wieku szkolnym nie korzysta z nauki 68.83. Jest wprawdzie rzeczą niewątpliwą, że znaczna część tych dzieci pobiera naukę w domu, lecz w najlepszym wypadku pozostanie zawsze przynajmniej połowa dzieci w wieku szkolnym, która wzrasta bez wszelkiej nauki. W porównaniu z innemi prowincyami monarchii, reprezentowanemi w Radzie państwa, w których z wyjątkiem Bukowiny i Dalmacyi frekwencya szkolna doszła już od 42·65 % do 98·19 %, jest frekwencya szkolna u nas jeszcze bardzo mała, a większa jedynie od frekwencyi szkolnej na Bukowinie i Dalmacyi.

Ze frekwencya szkolna nie wzrasta u nas raźniej, wpływają na to rozmaite przyczyny, które tu przytaczamy dla lepszego wyjaśnienia tej sprawy. Najpierwszą z nich jest chęć mieszkańców wsi i miasteczek zużytkowania jak najprędzej nierozwiniętych jeszcze sił dzieci swoich przy zajęciach domowych i gospodarskich, co też sprawia, że odbierają je po dwu lub trzechletniem uczęszczaniu na naukę ze szkoły. Ustawa szkolna krajowa wkłada wprawdzie na rodziców i opiekunów obowiązek posyłania dzieci przez sześć lat do szkoły i pozwala dotkliwemi karami zniewalać ich do tego. Lecz gdy rady szkolne miejscowe nie zawsze i wszędzie są skore do ścisłego przeprowadzenia przepisów tej ustawy, a okręgowe nadzory nie mogą podołać nawałowi spraw, stają się przepisy ustawy w wielu wypadkach martwą tylko literą. Drugą przyczyną jest w wielu miejscowościach brak pastwisk wspólnych, co zniewala rodziców do używania dzieci do paszenia bydła. Tej przeszkodzie zaradzić może tylko skommasowanie gruntów i wydzielenie pastwisk gromadzkich, co z wielu względów jest od dawna pożądanem. Trzecią z rzędu przyczyną jest niesłychane w niektórych stronach kraju a szczególniej w okolicach podgórskich ubóstwo ludu wiejskiego Rodzice nie mają środków do wyżywienia należytego dzieci, a tem samem i na sprawienie im odzieży zimowej i obuwia, na kupienie książek i innych przyborów do nauki potrzebnych. Przekonaliśmy się ze sprawozdań wizytacyjnych inspektorów szkół ludowych, że w takich ubogich okolicach biedne dzieciska w listopadzie lub grudniu po okrytej śniegiem drodze przychodzą boso do szkoły, mając na sobie tylko płótnianki lub otuleni płachtą, a w szkole siedzą na pół prawie skostniałe od głodu i zimna!...

Dalszą przyczyną są w połowie niemal szkół ludowych publicznych tak ciasne izby szkolne, że w nich zaledwie trzecia lub czwarta część dzieci może się pomieścić. Władze szkolne starają się wprawdzie o rozszerzenie takich izb szkolnych, ale ubóstwo większej prawie połowy gmin staje na zawadzie. Dotąd pomagano zaliczkami i zasiłkami z funduszu szkolnego, a jednak pozostało jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Gdyby zaś sejm odmówił radzie szkolnej krajowej potrzebnych na ten cel funduszów, czego nie możemy nawet przypuścić, ucierpiałaby na tem głównie frekwencya szkolna.

Najgłówniejszą zaś przyczyną jest dokuczliwy brak potrzebnych sił nauczycielskich. Brak ten należycie do zawodu swego przysposobionych nauczycieli stał się powodem, że naprzód nie można zakładać szkół nowych, dokąd 322 z już założonych są nieczynne, i że potrzeba zostawić na posadach nauczycielskich mnóstwo ludzi, których praca jest z powodu niedostateczności wiedzy najzupełniej niewydatną. Prócz tego niepodobna częstokroć dodać drugiej lub trzeciej siły nauczycielskiej tam, gdzie liczba dzieci jest znaczną i gdzie dodanie nowej siły takiej mogłoby podwoić a nawet potroić liczbę dzieci, uczęszczających do szkoły.

Z wykazanemi powyżej przeszkodami wypadnie długo jeszcze walczyć, a dopiero po ich stanowczem uchyleniu będzie można liczyć na to, że i u nas dojdzie frekwencya szkolna do tej cyfry, jak w innych krajach. Lecz i teraz jest już widoczny postęp, a poczucie potrzeby oświaty rozpowszechnia się coraz bardziej między ludem naszym. Dowodem tego najlepszym, że gminy tu i owdzie przybudowują nowe izby szkolne, stawiają nowe budynki na pomieszczenie szkół kilkuklasowych i domagają się następnie o rozszerzenie szkół ich do większej liczby klas. W wielu przytem miejscowościach posyłają włościanie tak chętnie dzieci do szkoły, że nie potrzeba przeciw nim używać przymusu szkolnego. Są to wprawdzie dotąd wyjątki, lecz rokują dobrze o przyszłości.

SPRAWY ZAGRANICZNE.

(Głosy francuskie o kongresie.)

République Française cieszy się, że francuscy pełnomocnicy wystąpili na kongresie z propozycyą oddania Grecyi znacznej części Epiru i Tessalii. Uchwała powzięta przez kongres co do Grecyi opiewa: „Kongres zaprasza W. Portę, aby się porozumiała z królewskim rządem greckim co do rektyfikacyi granic. Podług zdania kongresu linia graniczna winna być wytknięta od doliny Salambryi zwanej zwykle Peneus nad morzem Egejskiem aż do ujścia Kalamasu zwanego także Thyamis na zachodniem wybrzeżu. W razie, gdyby podczas rokowań miały powstać pod tym względem trudności, to mocarstwa są gotowe w charakterze pośredników pomiędzy Grecyą i Turcyą oświadczać swoje dobre usługi.“ Podług *République Française* zażądał kongres dla Krety tylko sumiennego wykonania organicznego regulaminu z roku 1868. *Journal des Débats* nie widzi w powyższej uchwale zaspokojenia życzeń Grecyi. Jeśli Porta będzie zdania, że dosyć jej już odebrano, i że nie może sama więcej rozdarowywać, to cóż się stanie? „Nic; kwestya ta została pozostawiona bezpośredniemu porozumieniu pomiędzy Grecyą i Turcyą. Już teraz można przewidzieć, jaką drogę obierze ta ostatnia. Pełnomocnicy tureccy oświadczyli oczywiście, że zostali niespodzianie zaskoczeni i że nie posiadają żadnych instrukcyj. Telegram nie nie mówi, czy Bismarck i tym razem kazał im zasięgnąć informacyj. Można więc twierdzić, że kwestya ta nie została rozwiązana, lecz tylko na bok usunięta.“ Podług *République Française* na posiedzeniu z 6 lipca była naprzód na porządku dziennym kwestya dardanelska a kongres zgodził się jednomyślnie na wniosek pełnomocników tureckich, aby straż nad cieśninami i nadal była pozostawioną Porcie. Sprawa ta była oczywiście już poprzednio załatwioną pomiędzy Anglią i Rossyą. Następnie, jak wiadomo, zastanawiano się nad kwestyą batumską. O tej ostatniej donosi wspomniany na ostatku dziennik na podstawie prywatnego telegramu: „Markiz Salisbury, książę Gorczaków i lord Beaconsfield mówili jeden po drugim z wielkiem umiarkowaniem; uchwały dzisiaj nie powzięto jeszcze, ale mam powody do przypuszczenia, że Batum pozostanie przy Rossyi, która się zobowiąże zmienić go w port wolny, wybudować tam własnym kosztem doki, zburzyć istniejące fortyfikacye i nie wznosić nowych. Za to sandżak bajazydzki ma być oddany Turcyi. W poniedziałek toczyć się będą dalej i prawdopodobnie zostaną ukończone narady nad kwestyą batumską a następnie rozstrzygnie kongres o podziale sandżaku sofijskiego. We wtorek zostanie odczytany protokół wszystkich posiedzeń kongresu a dnia następnego zostanie zatwierdzony. Już we czwartek lub piątek zostanie traktat podpisany. Pirot oddano Serbii.“ *Indépendance Belge* donosi także, że Rossya zrzekła się Bajazydu i doliny Araxesu, „aby wielki szlak z Trapezuntu i Erzerum do Indyj pozostawić zupełnie wolnym.“

Temps krytykuje w sposób bardzo ostry poświęcenie integralności Turcyi ze strony lorda Beaconsfielda: „Któż nie pamięta, powiada ten dziennik, wrażenia, jakie powstało w Anglii i w całej Europie, gdy się dowiedziano z okólnika lorda Salisbury'ego, że rząd angielski powołał wojska z Indyj, gdy lord Beaconsfield ogłosił światu, że osobiście uda się do Berlina i gdy w drodze przez Belgię i Niemcy był przedmiotem powszechnej ciekawości! Podróż jego była pochodem tryumfalnym, powrót miał być jeszcze większym. Wyliczano już wszystkie zaszczyty, jakie miały spotkać wielkiego dyplomatę. Mówiono, że tytuł hrabiowski zamieni na mitrę książęcą i że otrzyma order podwiązki; że rozwiąże Izbę gmin a przy nowych wyborach uzyska większość, z której pomocą na długie lata partya jego utrzyma się u steru. A dziś, cóż pozostało z tych wszystkich marzeń? Cóż się stanie z zagadkową osobistością, która była ich bohaterem. Łatwo być może, że mąż, którego jeszcze niedawno porównywano z Chathamem, będzie uważany przez potomność za politycznego awanturnika. Napróżno szuka się klucza do zrozumienia wszystkich tych wypadków. Czyż należy przypuszczać, że lord Beaconsfield pomylił się co do sposobu, w jakiby jego ziomkowie osądzali jego postawę? Ojakież to nieprzewidziane trudności rozbiły się w Berlinie plany, które tak głośno zapowiadał. Czy układny i gładki mąż uległ tylko przewadze silniejszej natury? Czy zdumiony jego geniusz ustąpił w cień przed geniuszem Bismarcka? Pytań tych nie dyktuje sama tylko próżna ciekawość. Dyplomatyczna klęska, którą poniósł angielski *premier* musi wywołać powszechną obawę, ponieważ może wzbudzić chęć odwetu w mężu, którego stanowisko i sława na tym kongresie zostały zachwiane. Lord Beaconsfield pomylił się zresztą grubo, gdyby myślał, że zdoła naprawić swój kredyt trudnościami, które robi w kwestyi batumskiej; w kwestyi europejskiej poniósł stanowczą klęskę a interesa angielskie w Armenii nie są ani tak bliskiemi ani też dość dotykalnemi, aby mogły zrównoważyć poniesione już ofiary. Nie tajmy tego: kampania została przegraną a obecnie pozostaje tylko *faire bonne mine au mauvais jeu*.“

(Wolna żegluga na Dunaju.)

Fremdenbl. otrzymał w drodze telegraficznej z Berlina następujące doniesienia o uchwałach kongresu co do żeglugi na Dunaju. Uzupełniając te doniesienia informacyami odebranemi w tej samej sprawie zkądinąd,

---

duch wynalazczy jeszcze śmielej rozpuszcza skrzydła, i oto jeden z dzienników, zważywszy, że ruch cudzoziemców i prowincyalistów przybywających do Paryża nietylko nie ustaje ale jak dotąd ciągle wzrasta, że wiele bardzo pociągów kolejowych przybywa do Paryża w godzinach nocnych, i że wielka liczba przybywających gości, szczególnie w nocy, znajduje wielką trudność pomieszczenia się natychmiast w hotelach, i nieraz do rana zamiast odpoczynku, męczą się w fiakrach, czekając bezskutecznie wygodnej przystani, proponuje, aby teatra, mające dawać nocne przedstawienia, urządzały w foyer i w innych wolnych mniej więcej lokalnościach swoich gmachów sale na tymczasowy skład kufrów i bagaży podróżnych, a po skończonem widowisku mogły ofiarować podróżnym widzom wygodnie urządzone dortoary, to jest sale sypialne, bufety i restauracye, słowem na kilka godzin przynajmniej, zastąpić hotele, których wyszukanie następne wśród dnia i po pierwszem choć krótkiem wytchnieniu, będzie łatwiejsze i mniej utrudzające.

Rozpatrując się pilnie w rozmaitych szczegółach tego, niezaprzeczenie trochę ex centrycznego pomysłu, przyznać trzeba, że te dramatyczne karawanseraje przedstawiałyby dla gości niejedną bardzo pociągającą stronę, i jeżeli projekt ten nie przyjdzie do skutku, to przynajmniej autorowie dramatyczni mogą w nim znaleźć niejeden przedmiot do zajmującej komedyjki.

Obcy goście stanowią w tej chwili połowę zwykłej ludności Paryża, która według spisów podatkowych wynosi średnio dwa miliony głów, a obecnie wykazy policyjne podają tę przeciętną sumę na trzy miliony. Nie zawiodły zatem nadzieje, któremi się cieszono przed otwarciem wystawy, a jednak pod pewnym przynajmniej względem, mieszkańcy Paryża doznali zupełnego zawodu. Zasmakowawszy w nowości widoków wpółnagich Nubijczyków, a następnie obszytych w skóry zwierzęce Eskimów, Paryżanie i Paryżanki marzyli o nieskończonej rozmaitości mieszkańców wszystkich stref całego świata, którzy mieli dla nich stanowić bodaj czy nie bardziej interesującą wystawę niż to wszystko, co przemysł i sztuka nagromadziły w pałacach Trocadero i na Polu Marsowem. Wszyscy więc niecierpliwie czekali ukazania się tych różnorodnych niezwykłych i nieznanych kostiumów i fizyonomij, a płeć piękna, która już nie wie zkąd brać pomysły do nowych toalet, gotowała się zapożyczyć, jak tylko będzie można najwięcej, nowych form stroju, choćby od dzikich mieszkanek Otaity albo Honolulu, które podobno nie potrzebują ani krawców ani modniarek do swojej toalety.

Tymczasem pomimo tak niesłychanego napływu przybyszów ze wszystkich pięciu części świata, na ulicach, bulwarach i w ogrodach nie widać nic prócz paltotów, żakiet, westonów, falban, ogonów i plastyczynych staników. Nie tylko Chińczycy, Japończycy, Egipcyanie i Turcy zrzucili jaskrawe jedwabie i przybrali się we fraki, surduty i czarne rury na głowach, ale nawet szach perski nie pokazuje się ani w złocie i brylantach ani w spiczastej czapce z krymskich baranków i niczem się nie odróżnia od pierwszego lepszego kupca albo literata. To też trzeba widzieć, z jakiem uniesieniem wszystkie oczy i lornetki zwracają się ku jedynemu dotąd wyjątkowi w tym względzie, to jest towarzystwa Cyganów z Kurska, którzy codziennie otwartemi angielskiemi omnibusami odbywają przejażdżki po bulwarach i polach elizejskich w fantastycznych i oryginalnych kostiumach, w jakich występują co wieczór na koncertach w oranżeryi ogrodu Tuilleries. Dzielnie bo wyglądają ci oliwkowo-brunatni mieszkańcy indyjskiej i mongolskiej krwi, w błękitnych haftowanych żupanach i białych czamarkach z wylotami i ich czarnookie towarzyszki bogato udrapowane różnobarwnemi atłasami i błyszczące od pereł, złota i drogich kamieni! Ale i to rzeczywiście jest tylko artystyczną exhibicyą tego narodowego chóru śpiewaków i śpiewaczek, bo po za obrębem tych muzykalnych występów i oni nawet ubierają się zupełnie tak jak inni zwyczajni śmiertelnicy, i tylko na ulicy po ciemnej barwie twarzy, kruczych włosach i oczach rozpoznać ich można.

Oryginalny ten chór, znany w Rossyi pod nazwą *kurskich słowaków* ma tu niezmierne powodzenie jako zupełna nowość, jako niezwykłe połączenia rzewnego, tkliwego, poetycznego uczucia, z nagłemi wybuchami dzikiej, niczem niespętanej natury, dziwnie fantastycznej i uroczej; Co wieczór też trudniej się docisnąć do ogrodu oranżeryi, chociaż pomieścić się tam może do sześciu tysięcy osób. Oklaskami słuchaczy dzieli się tu z cyganami orkiestra pod dowództwem Arbana i Keler-Beli, a w sali koncertowej na Trocadero, od dwóch tygodni wyborowych dyletantów przyciągają, poważniejsze i niezaprzeczenie estetyczniejsze popisy orkiestry medyolańskiej, która się składa możnaby powiedzieć z samych solistów a w wyborze wykonywanych kompozycyi wielkich mistrzów harmonii odznacza się prawdziwie wysokim smakiem.

Od dwóch miesięcy i to od rana do nocy Paryż bawi się jak się nigdy jeszcze nie bawił, a jednak to wszystko uważane być może jak *hors d' oeuvre* przed właściwą ucztą, jak sardynki, rzodkiewki i paszteciki przed lukullusowską zastawą stołu, która się od trzech tygodni przygotowywała na wczorajszą wielką, międzynarodową, popularno-republikańską uroczystość. Zapowiedziałem już poprzednio, jakie części składać się mają na tę wielką zabawę, nie będę więc powtarzał się, rozpowiadając, jak przez cały dzień wszystko co żyło snuło się po ulicach przypatrując się chorągwiom, flagom, słupom, tarczom, wieńcom i festonom z naturalnych i sztucznych kwiatów i liści, jak wieczorem wszystkie gmachy i domy, place i ulice zajaśniały różnobarwnemi latarniami i gazowemi płomykami, jak się tłoczono do miejsc, gdzie tysiączne race, młynki, słońca, bomby i buraki wylatały w powietrze i rozrzucały milionami dyamenty, rubiny i szmaragdy wspaniałych iskier.

Jedynym niezwyczajnym faktem, którym się ta uroczystość odznaczyła, była inauguracya posągu Rzeczypospolitej, umieszczonego w głównem wejściu pałacu na polu Marsowem naprzeciw mostu Jeny. Jest to ten sam posąg, dzieło Clesngera, którego Rada municypalna nie chciała przyjąć, znajdując go nie dość republikańskim. Znakomity artysta przedstawił Rzplitę w kasku, nie w czapce frygijskiej, siedzącą, z mieczem w prawej ręce a lewą opartą na tablicy, na której napis: *République Française*. Na podstawie posągu wieniec laurowy a w środku złote litery *R. F.* Postawa i ogólny wyraz posągu są spokojne i imponujące zarazem i, jak słusznie powiedział p. de Marcère, minister spraw wewnętrznych, w mowie inauguracyjnej, artysta w tym posągu przedstawił ją zyzną, Francyę, szlachetną, spokojną, silną i odpoczywającą, bez wszelkich oznak publicznych namiętności, które nią niedawno jeszcze wstrząsały.

Paryż, 1 lipca.

J. BOHDAN

układa *Fremdenblatt* na tej podstawie *resumé* postanowień, które będą umieszczone w traktacie berlińskim. „Uprzedzamy, pisze dosłownie wspomniony dziennik, że inicyatywa do owych stypulacyj wyszła od pełnomocników Austryi-Węgier i że została przyjęta przez cały kongres z oklaskiem i uznaniem. Artykuły 12 i 13 traktatu san-stefańskiego, jedyne, które traktują o kwestyi Dunaju, są tak niedostateczne, jak całe dzieło generała Ignatiewa, które tak mało przyniosło sławy swemu autorowi. Interesa austryackie za mało były zabezpieczone temi artykułami, potrzebowały one daleko większego bezpieczeństwa, a naszej dyplomacyi poczytać należy za wielką zasługę, że interesa te znalazły uznanie i zostaną zabezpieczone. Wszystkie życzenia, które co do żeglugi na Dunaju wyrażano kilkakrotnie w parlamencie, zostały uwzględnione, wszystkie skargi w tym względzie podniesione, zostały wysłuchane. Przypominamy sobie trafne słowa, któremi jeszcze niedawno wzywał profesor Suess rząd, aby postarał się o usunięcie owych przeszkód, które powstały dla żeglugi austryackiej w skutek tego, że przy uregulowaniu Żelaznej Bramy miało prawo głosu wiele państw, które przewlekały dzieło, jeśli go całkiem nie udaremniły. W Berlinie udało się Austryi-Węgrom zapanować zupełnie nad sytuacyą przez to, że zdołały przeprowadzić uchwałę, która stanowić będzie integralną część traktatu pokojowego. Uchwała ta brzmi: „Zmieniając artykuł 6 londyńskiego traktatu z dnia 13 marca 1871, oddaje się monarchii austryacko-węgierskiej wykonanie owych robót, które mają na celu usunięcie przeszkód, jakie przedstawiają dla żeglugi Żelazna Brama i wodospad. Państwa nadbrzeżne dostarczą wszelkich ułatwień, które mogą być żądane w interesie tych robót. Przepisy artykułu 6 londyńskiego traktatu, które orzekają o prawie prowizorycznego pobierania taksy dla pokrycia kosztów tych robót, zatrzymują nadal swoją moc na korzyść Austro-Węgier." Każdy musi przyznać, że przez to rozporządzanie, które nadaje Austro-Węgrom wielkie przywileje i, jak to już powiedzieliśmy, robi Austryę istotną panią sytuacyi, umożliwiono ogromny postęp w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy, i że obecnie tylko od nas samych zależeć będzie, czy wreszcie nasza żegluga będzie miała swobodny przystęp do krajów, położonych nad dolnym Dunajem, czy też nie. Dla komunikacyi na dolnym Dunaju wydano inne przepisy, które jasno określają wolność żeglugi. Powiedziano wyraźnie, że wolnej żeglugi na Dunaju (*libre navigation du Danube*), począwszy od Żelaznej Bramy nie może być stawiona żadna przeszkoda; fortyfikacye znajdujące się wzdłuż Dunaju, muszą być zdemolowane i nie wolno budować nowych. Wszystkie okręty wojenne nie mają do tej części rzeki przystępu, z wyjątkiem lekkich statków przeznaczonych dla służby policyjnej i cłowej na rzece. Okręty stacyjne u ujść mogą pozostać na swoich stanowiskach, ale nie wolno im płynąć w górę rzeki poza Gałacz. Komisya europejska będzie i nadal spełniała wszystkie swe funkcye, które należą do zakresu jej kompetencyi od Gałaczu aż do morza. Jej prawa, prerogatywy i obowiązki zostają zgoła nienaruszone. W spełnianiu swoich funkcyj będzie i nadal zupełnie niezależną od władzy tego państwa, do którego należy delta dunajowa. W połączeniu z delegowanymi wszystkich państw nadbrzeżnych wygotuje ta komisya regulamin dla żeglugi i policyi rzecznej na przestrzeni od Żelaznej bramy aż do Gałaczu i pogodzi go z owemi przepisami, które miały walor na przestrzeni od Gałaczu aż do morza lub temi, które na przyszłość zostaną uchwalone. Osobny delegat komisyi europejskiej będzie czuwał nad ścisłem przestrzeganiem regulaminu na całej przestrzeni."

Oto najgłówniejsze stypulacye odnoszące się do żeglugi na Dunaju, które w rzeczy samej, o ile na pierwszy rzut oka osądzić można, mogą zabezpieczyć wolność żeglugi na dolnym Dunaju, wyjąć ją z pod wszelkiego wpływu któregokolwiek państwa nadbrzeżnego, pomiędzy innemi i tego państwa, które posiada ujścia, i tym sposobem zaświadczyć, że wielkie interesa Austryi Węgier na tem polu zostały sumiennie zabezpieczone.

(Sprawa grecka na kongresie).

Z piątkowego posiedzenia kongresu, na którem była mowa o sprawach greckich, podaje korespondent *Timesa* następujące sprawozdanie: „Po zagajeniu posiedzenia przedłożył Waddington wniosek podpisany przez niego i hr. Corti. Zabrawszy głos, wyłuszczył Waddington, że odtąd musi Turcya zająć się przedewszystkiem uporządkowaniem wewnętrznych swych stosunków i unikać wszystkiego, coby mogło stać się powodem ponownej agitacyi na granicy. Porta powinna starać się polepszyć finanse państwa i dążyć do odzyskania zaufania Europy. Dalej przypomina Waddington — i ten argument, zdaje się, sprawił największe wrażenie — że gdy w r. 1830 proponowano królowi Leopoldowi koronę grecką, odrzucił on tę propozycyę jedynie z powodu granic tego królestwa, które dotychczas są takie same. Dalej przypomniał Waddington, że nie pierwsze to rokowania o rektyfikacyę granic królestwa greckiego, albowiem takie rokowania toczyły się już dawniej z Turcyą. Nie powinno to zatem być niespodzianką dla Porty. Delegat francuski apelował następnie do poczucia słuszności kongresu, wskazując na konieczność zaspokojenia pretensyj greckich w interesie całej Europy. W końcu nadmienił mowca, że Europa nie ma najmniejszego interesu w osłabieniu obecnego gabinetu greckiego; przeciwnie, należy dążyć do wzmocnienia tego gabinetu, poruczając mu w imieniu Europy, ażeby rokowania doprowadził do pożądanego rezultatu w myśl wniosków, jakie zostaną uchwalone przez kongres.

Hr. Corti przyłączył się do powyższych wywodów Waddingtona. Po tych przemówieniach powstał lord Beaconsfield i wygłosił uwagi godną mowę, w której skreślił historyę sprawy greckiej. Przedewszystkiem wspomniał, że Anglia interesuje się bezustannie sprawami greckiemi i że nie wahała się ponieść zawsze ofiar dla ukonstytuowania królestwa. Mowca wspomina dalej, że domagał się od Porty, ażeby zaspokoiła życzenia Grecyi a to w tym celu, iżby żywioły tureckie i greckie mogły żyć obok siebie w zgodzie i wspólnemi siłami stawić opór zaborczym tendencyom żywiołu słowiańskiego. Dalej dowodził mowca, że nigdy nie istniał plan podziału takiego, o jakim była mowa w traktacie sanstefańskim; wszakże kilka miesięcy temu, z inicyatywy rządu angielskiego toczyły się w Stambule rokowania co do rektyfikacyi granicy greckiej w takim samym duchu, w jakim obecnie zamierzamy dokonać tej rektyfikacyi. Nim przystąpiłem do wniosku Waddingtona — tak mówił dalej Beaconsfield — byłem długo niezdecydowany, a to z tego powodu, że wniosek ten skreślał zanadto ściśle granice, a takie ścisłe określenie krępowało zwierzchniczą wolę Porty. Ale teraz ustępuję, ponieważ przekonałem się, że dla obu stron należy stworzyć punkt oparcia, na podstawie którego mogłyby się toczyć dalsze rokowania. W skutek tego przyłącza się mowca do wniosku Waddingtona i Cortiego.

Na mowę szlachetnego lorda odpowiedział hr. Szuwałów. Mowca dowodził, że Słowianie są braćmi Greków, że między tymi narodami nie ma żadnego antagonizmu i że Rossya składa dowody tego przystępując bezwarunkowo do wniosku Waddingtona. W taki sam sposób przyłączył się do wniosku hr. Andrassy, który przedtem brał udział w rokowaniach i zwrócił uwagę lorda Beaconsfielda, że Anglia powinna być wdzięczną Francyi, która podczas całego kongresu składała nieustannie dowody swej sympatyi dla sprawy angielskiej. Niemcy przystąpiły także do wniosku Waddingtona, poczem nastąpiło głosowanie. Jednogłośnie przyjęto wniosek Waddingtona.

Według *Köln. Ztg.* nowa granica królestwa greckiego rozpoczyna się przy ujściu rzeki Salambrii (starożytnego Peneios) w zatoce Salonickiej, następnie bieży równolegle z tą rzeką w ten sposób, iż Larissa, zamieszkała wyłącznie przez Turków, zostanie przyłączoną do Grecyi. Dalej ciągnąć się będzie granica w kierunku wyspy Korfu wzdłuż koryta rzeki Kalama czyli Thiamis aż do morza Jońskiego. Między rzeką Salambrią a Kalamą ciągnąć się będzie granica w dwu miejscach grzbietem gór, popod Melakassi. Dotychczas nie wiadomo jeszcze, do którego państwa zostanie przyłączona Janina. W tych nowych obszarach, które mają być przyłączone do Grecyi, jest ludność prawie wyłącznie grecką z wyjątkiem tureckiego obszaru dokoła Larissy tudzież bułgarskiego pasma w okolicy Malakassi.

(Exposé perskie.)

Na posiedzeniu kongresu 8 b. m. zastanawiano się nad kwestyą perską. W tym celu zaproszono na posiedzenie ambasadora perskiego Malkoma Chana, który w tym samym dniu powrócił do Berlina z Wiednia. Delegata szacha perskiego wprowadzili na salę pp. hr. Herbert Bismarck i Radowitz. Obecni członkowie kongresu wraz z przewodniczącym powitali go bardzo uprzejmie. Oświadczono następnie reprezentantowi szacha, że kongres jest skłonny przyjąć artykuł 18 traktatu sanstefańskiego, według którego miasto Kotur ma być odstąpione Persyi wraz z obwodem doń należącym. Reklamacye Persyi co do sporów granicznych z Turcyą przedłożył Malkom Chan kongresowi w *exposé* następującem: „Minister Jego Mości szacha perskiego, zaopatrzony specyalnem pełnomocnictwem do załatwienia kwestyi spornych co do granicy persko-tureckiej, ma zaszczyt przedłożyć prezydentowi i członkom zgromadzonym w Berlinie na kongresie rzecz następującą: Od dłuższego czasu istnieją między Persyą a państwem tureckiem spory co do linii, która ma odgraniczać te kraje od Bajazydu aż do Mohamary nad zatoką perską. Spory te omal nie spowodowały groźnego starcia, albowiem rząd Jego Mości szacha uważał za swój obowiązek bronić swych poddanych przeciw napadom szczepów koczowniczych. Kurdów i im podobnych, którzy korzystając z niepewnego odgraniczenia, napadają wsie, plądrują i pustoszą całe okolice. Te szczepy koczownicze przenoszą się z miejsca na miejsce i wszelkie zbrodnie uchodzą im bezkarnie, albowiem stosownie do miejsca, w którem zbrodnia została popełnioną, udają się albo pod opiekę rządu tureckiego, albo też perskiego. Z tego powstają bezustanne reklamacye, które najczęściej nie prowadzą do żadnego rezultatu i są powodem ciągłych nieporozumień między obu państwami. Dalej wypływa z tego, że najpiękniejsze i najżyźniejsze okolice są niezamieszkałe, albowiem mieszkańcy nie chcą narażać się na niebezpieczeństwa nie mogąc liczyć na obronę i pomoc władz miejscowych. Mamy także rozległe obszary piękne i żyzne, leżące jednak odłogiem ze stratą dla społeczeństwa i cywilizacyi. Persya czyniła wszystko, ażeby położyć kres tym stosunkom. Udawała się do Stambułu w celu wytyczenia nowej linii granicznej, wzdłuż której mogłaby być ustawiona straż graniczna. A gdy reklamacye perskie pozostały bez skutku, wmięszały się w tę sprawę: Anglia i Rossya. Przez dwa lata obradowała w Erzerum mięszana komisya złożona z perskich, tureckich, angielskich i rossyjskich delegatów. Ta komissyn pociągnęła nową granicę: rząd Jego Mości szacha chciał przystać na to odgraniczenie, ale Porta nie przystała na ugodę i cała sprawa jest do tej chwili w zawieszeniu. Rząd Jego Mości szacha jest zdania, że taki stan rzeczy nie może trwać dłużej. Ożywiony życzeniem położenia tamy dalszym nieszczęściom wzywa rząd perski pomocy i pośrednictwa kongresu, i mniema, że spełnia swój obowiązek wnosząc prośbę do wysokiego zgromadzenia o łaskawe stanowcze załatwienie tej sprawy w ten sposób, iżby kongres pociągnął na mapie linię, któraby na przyszłość stanowiła granicę między Persyą a Turcyą. Pełnomocnik, minister Jego Mości szacha oświadcza z góry, że w imieniu swego rządu przyjmie z wdzięcznością decyzyę, jakąkolwiekby ona wypadła." Gdy Malkom Chan skończył mówić, wyprowadzili go ci sami panowie z sali, poczem odbyła się krótka narada nad kwestyą perską. Jak wiadomo z telegramów, uchwalił kongres zaproponować Porcie, ażeby porozumiała się z Persyą i załatwiła jak najrychlej sprawę graniczną.

KRONIKA

= Jego Kr. Mość Szach perski, przejeżdżać będzie przez Lwów, nie zatrzymując się wcale, w poniedziałek dnia 15. b. m. po godzinie 5 rano. Szach jedzie pociągiem osobnym.

= Stypendya. Na mocy uchwał Wydziału krajowego otrzymali stypendya: z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi ze Swiderskich małżonków Laskowskich, przeznaczonej w pierwszym rzędzie dla krewnych ś. p. fundatorów, zaś w drugim dla synów szlachty polskiej, uczęszczających na nauki do szkół i zakładów publicznych w Krakowie, po 200 zł. w. a. w miejsce stypendyów po 150 zł. krewni ś. p. fundatorów: Paweł Lenkiewicz z 8 klasy gimnazyum w Tarnowie; Jan de Laveaux z 1 klasy gimnazyum w Jaśle, i Stanisław Nowotny z 2 klasy szkoły ludowej w Jaśle. Po 150 zł. rocznie otrzymali stypendya: Kazimierz de Laveaux, z 5 klasy szkoły realnej w Jarosławiu, krewny ś. p. fundatorki; Mieczysław Antoni Warmski z 2 roku wydziału prawa i administracyi w uniwersytecie Jagiellońskim; Kazimierz Kruszyński, z 2 roku wydziału lekarskiego w tymże uniwersytecie; Zdzisław Słotwiński, z 7 klasy gimnazyum św. Anny w Krakowie; Jan Przemycki, z 6 klasy gimnazyum św. Jacka w Krakowie, i Władysław Brzeziński z 4 klasy szkoły realnej w Krakowie. Reszta kandydatów o powyższe stypendya nie wykazała, iż posiada kwalifikacyę, jakiej postanowienia fundacyi ś. p. Laskowskich wymagają od stypendystów.

§§ Ruch telegraficzny. W czerwcu 1878 roku nadano w Galicyi depesz 41.370 sztuk, mianowicie 524 rządowych, 504 służbowych i 40.342 prywatnych. W liczbie telegramów prywatnych znajduje się 17.154 tak zwanych awizów. Przybyło depesz 47.535 sztuk, a to 575 rządowych, 5441 służbowych i 41.519 prywatnych. Liczba depesz przetelegrafowanych wynosi 125.775 sztuk. Ogólna liczba telegramów wynosi zatem: 41.370+47.535+125.775 czyli razem 214.680 sztuk. Za depesze nadane wpłynęło 23.409 zł. w. a. brutto.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Wiedniu generał broni Ignacy br. Dreihann Sulzberg; w Paryżu profesor konserwatoryum i kompozytor, członek Instytutu Franciszek Bazin; tamże były adjutant cesarza Napoleona III. generał Waubert de Genlis.

— Zupełne zaćmienie słońca przypada w nocy z dnia 29 na 30 b. m., ale oczywiście nie będzie widzialnem w Europie, ani w ogólności na wschodniej półkuli ziemskiej. Uczeni europejscy dla obserwowania zjawiska tego wyjeżdżają właśnie do Ameryki. Londyńskie królewskie Towarzystwo astronomiczne wysłało w tych dniach grono uczonych pod przewodnictwem p. Cowper Raynard na Liwerpool i Nowy Jork do Denveru, w stanie Colorado, gdzie obserwacye mogą być bardzo dokładne. Zadaniem tej uczonej wyprawy angielskiej jest głównie zdjęcie widoków fotograficznych tak zwanej korony słonecznej.

— Pawilon prasy na wystawie powszechnej w Paryżu otwarty został d. 6. b. m. w obecności około 300 francuskich i zagranicznych dziennikarzy, przez szefa biura prasowego w francuskiem ministerstwie spraw wewnętrznych, p. de la Forge.

— O wielkich przewrotach natury otrzymały dzienniki angielskie wiadomość z wysp Fidżi. Na wyspie zwanej Tanna było tak gwałtowne trzęsienie ziemi, że o 20 stóp ang. podniosło wybrzeża. Miliony ryb nieżywych po tem trzęsieniu wyrzuciły fale na brzeg morski.

— Świetną zdobycz naukową przywiózł w tych dniach do Europy badacz Afryki dr. F. Mook, który przez kilka lat podróżował po Egipcie, zarządzając w wielu okolicach kopania za zabytkami archeologicznemi. Zbiór dra Mooka składa się z 29 skrzyń, zawierających 340 wykopanych czaszek, pomiędzy temi około 300 mumij z grobowców w Tebach, Denderze, Abydos, i cmentarzysk piramidowych, które bez wyjątku bardzo dobrze są zachowane; dalej blisko 80 mumij zwierząt, wiele narzędzi krzemiennych z Nubii i Egiptu, oraz mnóstwo innych przedmiotów, mających etnologiczne i archeologiczne znaczenie: waz, amuletów, najrozmaitszych ozdób i t. d. Zbiór ten znajduje się obecnie w Fryburgu, w Bryzgowii, gdzie przez kilka tygodni wystawiony będzie na widok publiczny.

— Piorun przed kilkoma dniami uderzył w miejsce na polu pod Ponjawą, w komitacie temezeńskim, na którem pracowało pięć osób, cztery kobiety i mężczyzna. Ludzie ci, widząc wzmagającą się burzę, schronili się pod samotnie stojące rozłożyste drzewo, po chwili jednak drugi piorun uderzył w to drzewo i wszystkich pozabijał. Trupy przedstawiały okropny widok, ponieważ były spalone.

— Trzęsienie ziemi niedawno w mieście Gorjaczewodzku, w okręgu Tereckim, za Kaukazem, w ciągu kilku sekund zburzyło 34 domów.

— Wypadek kolejowy. Przed kilkoma dniami na drodze żelaznej pomiędzy Genewą a Lugdunem pod Chancy wykoleił się pociąg osobowy, wiozący do domu gości francuskich z obchodu J. J. Rousseau w Genewie. Przyczyną wykolejenia było usunięcie się skały w skutek ulewnych deszczów. Lokomotywa, wypadłszy z szyn, stanęła w poprzek toru a cud to prawdziwy, że maszynista i palacz uszli z życiem, pierwszy doznał tylko lekkiego stłuczenia w głowę. Tender rozbił się i spadł z nasypu, pierwsze wagony osobowe także znacznie zostały uszkodzone, z podróżnych jednak tylko kilku odniosło nieznaczne kontuzye. Natomiast bardzo ciężko rannym jest konduktor, który prowadził pociąg.

— Ofiary morderstwa w Poznaniu, panią Mendelsohn i pannę Smigielską, pochowano dnia 7 b. m. Rodzina zamordowanych wyznaczyła 1000 mark nagrody za wyśledzenie złoczyńców, a policya ze swej strony 300 mark.

— Armia francuska, według fachowego czasopisma *Annuaire Milit.* liczy obecnie w swych oddziałach czynnych 3 marszałków, 10 generałów dywizyi, którzy już w bitwach miewali główne dowództwo, 100 innych generałów dywizyi, 200 generałów brygady, 433 oficerów sztabu generalnego oraz 11.752 oficerów piechoty, 3.298 jazdy i 2.676 artyleryi, wreszcie 1147 lekarzy i 159 farmaceutów. W oddziałach rezerwy: 80 generałów dywizyi i brygad tudzież 10.580 oficerów. Cały korpus oficerski zatem we Francyi liczy 43.443 członków.

— Nowe sztandary ma otrzymać armia francuska. Minister wojny, generał Borel, wybrał już modele. Sztandary te będą sporządzone z niebieskiego jedwabiu, chodzi bowiem o to, ażeby dotkniętym brakiem odbyto fabrykom lugduńskim dostarczyć roboty. Po jednej stronie mają być sztandary ozdobione czterokątnym kartuszem na podobieństwo tych, które służyły za piedestał orłom legionów rzymskich, oraz literą *R. F.* Po nad tem wyglądać będzie ostrze lancy ze złotego wieńca wawrzynowego. Cały sztandar będzie obszyty złotą frendzlą. Rozdanie nowych sztandarów między pułki armii paryskiej oraz deputacye innych pułków francuskich ma nastąpić jeszcze przed zamknięciem wystawy, zapewne we wrześniu, wśród wielkiej parady wojskowej.

— Wagon dworski cesarza Wilhelma, który kosztował około 90.000 mark, w tych dniach przez nieznośność prowadzącego pociąg maszynisty strzaskany został w kawałki na dworcu poczdamskim.

— **Okręty korsarskie.** Dzienniki petersburskie opisują inauguracyę pierwszego statku tak zwanej „ochotniczej“ floty rossyjskiej, która na wypadek wojny Rossyi z Anglią w sposób korsarski ścigałaby handlowe okręty angielskie. Inauguracya ta odbyła się d. 1 b. m. w Kronsztadzie. Po uroczystem nabożeństwie, kupiony za granicą statek *Holzatia* (zapłacono za niego 85.000 funtów szterlingów), nazwano *Rossya*, poczem wywieszono na nim flagę rossyjską i przy odgłosie hymnów religijnego i państwowego zamalowano poprzednią nazwę okrętu. Na uroczystości znajdował się główny komendant portu kronsztackiego, generał Kozakiewicz. Drugi okręt, również nabyty za granicą za 40.000 funtów szterlingów, który nosił dotychczas nazwę *Hammonia*, otrzymał nazwę *Moskwa*. Na obu statkach załoga ma już komplet oficerów i majtków. W razie podpisania pokoju, statki te mają być użyte do przewozu wojsk z S. Stefano.

— **Indyjski słoń**, zwany Boy w zwierzyńcu berlińskim, ciężko w tych czasach chorował, lecz już się ma lepiej. Lekarze ostatecznie doszli, że młode to zwierzę cierpiało „na ząbki“. Niedawno Boy, któremu dwa zęby same wypadły, wyjął sobie trzeci swą trąbą; był to ząb 5 cali długi a 3 szeroki. Słonie podobno co 6 lat dostają nowe zęby.

— **Dyamentowa pani.** Londyńska *Pall Mall Gaz.* donosi: Wkrótce będzie Anglia miała gościem u siebie damę z Ameryki, której tłumoki podróżne wymagają szczególniejszego dozoru. Jest to takzwana dyamentowa pani, żona jednego z pięciu dyrektorów banku kalifornijskiego, która jak twierdzą dzienniki amerykańskie, posiada najcenniejszy w Ameryce zbiór brylantów. Zbiór ten w ostatnich czasach oddany był do przechowania pewnemu jubilerowi w Nowym Jorku, gdzie jeden z reporterów nowojorskich miał sposobność go oglądać. Pomiędzy najrozmaitszemi kosztownościami dyamentowej pani „émią oczy“ zwłaszcza: napierśnik i spinka (*chatelaine*) dyamentowa; przedmioty te zawierają razem 2.643 dyamentów. pierwszy 850, drugi 1.793. Wielka tyara dyamentowa zawiera w pośrodku krzyża łuków czarną perłę, która sama kosztowała 8.000 złr. Każdy z dwóch naramienników wysadzany jest 50 dużemi dyamentami, ważącemi po dwa do czterech karatów. Naszyjnik złożony z gwiazd brylantowych kosztował 152.000 złr., dyament, osadzony w środku tego naszyjnika ważył 10 karatów. Inny naszyjnik zawiera 250 dużych dyamentów i tyleż smaragdów. Motyla do spinania włosów tworzą: jedna podłóżna żółto biała perła w miejscu ciała, dyament duży w miejscu głowy, a perły i rubiny w miejscu skrzydeł. W zbiorze znajdują się także takie „drobnostki“, jak dwie „krople“ dyamentowe, z których każda waży półdwunasta karata.

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń**. 9 lipca. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 1327 sztuk, średniego 871 sztuk, ciężkiego 946 sztuk, razem 3144 sztuk, czyli o 283 sztuk mniej niż przed tygodniem. Targ dzisiejszy odznaczał się choć nie zbyt wielkiem, wcale niezwykłem jednak w ostatnich czasach ożywieniem. To też ceny, które zeszły czwartek doznały zniżki, dziś znów się podniosły. Płacono: towar lekki 34—40, średni 43—45, ciężki 45—47 zł. za 100 kilo żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Alians odporny angielsko-turecki i okupacya wyspy Cypru przez wojska angielskie zajmuje w tej chwili dyplomatów europejskich daleko więcej niż kwestye stanowiące właściwy przedmiot obrad kongresu. W kołach rossyjskich panuje według berlińskiego korespondenta *Neue freie Presse* prawdziwa konsternacya, pominąwszy już bowiem doniosłe znaczenie tego nie podziewanego zwrotu, może on wywołać zmianę w usposobieniu dworu, dotychczas, jak wiadomo bardzo przychylnem pokojowi. Prąd pokojowy, którego przedstawicielem jest hr. Szuwałow, miał od pewnego czasu stanowczą przewagę, a dyplomata ten mógł po za plecyma ks. Gorczakowa uczynić niej dno ustępstwo, które następnie wprost z Petersburga zostało ratyfikowane. Najświeższe depesze z Petersburga sygnalizują zupełny zwrot w usposobieniu dworu. Hr. Szuwałow jest skompromitowany, wpływ księcia Gorczakowa rośnie, a na dalszym planie pojawia się znowu smutna postać generała Ignatiewa. Koła rossyjskie nie robią z tego wszystkiego żadnej tajemnicy, i jeden ze znakomitych dyplomatów rossyjskich wyraził się temi dniami: „Wskutek traktatu odpornego zawartego między Anglią a Portą punkt ciężkości kwestyi oryentalnej, przeniesiony został z Bałkanu do Azyi. Okupacya Cypru przez wojska brytyjskie jest tylko pierwszym krokiem; doniosłość nowej sytuacyi, stworzonej przez lorda Beaconsfielda polega głównie na tem, że Anglia przez protektorat Azyi panuje nad linią Eufratu, której strategiczne znaczenie jest widoczne i że obecnie z doliny Eufratu może Anglia wyciągnąć swe ramię aż do zatoki perskiej i Beludżystanu.“ W kołach pełnomocników państw neutralnych objawia się pewne zadowolenie z tego zwrotu. Zdaniem tych kół Europa nie może mieć nic przeciw temu, aby kwestya oryentalna przybrała charakter czysto azyatycki, i stała się sprawą, która tylko między Anglią i Rossyą załatwioną być musi. W ogólności przeważa opinia, że układ anglo-turecki jest faktem dokonanym, który kongresu zgoła nie obchodzi i nie może bynajmniej zakwestyonować dzieła pokoju.

Co do motywów, ktore skłoniły lorda Beaconsfielda do zawarcia tego traktatu, to pominąwszy polityczne przyczyny w szerszem znaczeniu, miał pełnomocników angielskich spowodować do tego głównie wzgląd na wzburzoną opinię publiczną w Anglii, którą uspokoić należało jakimś świetnym sukcesem. Między lordem Beaconsfieldem a Layardem toczyła się w ostatnich dniach bardzo żywa korespondencya telegraficzna, która w piątek 5 lipca wydała znany rezultat. Tymczasem pełnomocnicy angielscy na kongresie zachowywali w kwestyi batumskiej niepojętą na razie rezerwę. Dzisiaj jest rzeczą widoczną, że Anglicy chcieli pełnomocników rossyjskich postawić wobec faktu dokonanego, aby ewentualny swój odwrot w kwestyi batumskiej wykonać z jak największą chwałą.

Depesza Salisbury'ego do Layarda w sprawie aliansu anglo-tureckiego brzmi: Jasnem jest, że Rossya nie zechce ustąpić w punkcie zastrzeżeń traktatu san-stefańskiego co do Batum i twierdz na północy Araksesu. Rząd angielski nie może na te zmiany patrzeć obojętnie, gdyby nawet Anglia miała przekonanie, że Batum i Ardahan nie będą punktem wyjścia dla emisaryuszów do intryg, za któremi wkroczyłaby armia najezdnicza. Niemniej jednak posiadanie tych twierdz, wywołałoby ze strony Rossyi silny wpływ na rozćwiartowanie Turcyi azyatyckiej. Najpewniejszym środkiem zapewnienia trwałości panowania Turcyi w Azyi, któreby wtedy dopiero było rzeczywistem, gdyby anektowane przez Rossyę części terrytoryów odzyskane zostały, jest odtąd zobowiązanie się ze strony mocarstwa silnego, że każde najście rossyjskie na terrytoryum tureckie, orężem odparte zostanie. Bliskość oficerów, a jeżeli potrzeba, wojsk angielskich, byłaby najlepszem ubezpieczeniem, a wyspa Cypr wydaje się najwłaściwszem miejscem w tym celu. Depesza Salisbury'ego stwierdza dalej, że Cypr i nadal stanowić będzie część państwa ottomańskiego że nadwyżka dochodów do skarbu sułtana będzie oddawaną. W końcu wzywa Salisbury Layarda, aby zaproponował Porcie wiadomą konwencyę. Dnia 5 lipca doniósł Layard, że dotycząca konwencya przez niego i Savfeta podpisaną została.

Daily Telegraph podaje zarysy protektoratu angielskiego nad Turcyą azyatycką „Lord Beaconsfield oświadczy dzisiaj kongresowi, że Anglia zawarła z Portą przymierze odporne w celu bronienia integralności azyatyckich posiadłości Turcyi. Porta przyznała Anglii prawo do obsadzenia Cypru, co prawdopodobnie zostanie natychmiast uskutecznione przez wojska indyjskie z Malty. Na mocy tego traktatu obejmuje Anglia w istocie protektorat nad Małą Azyą tak pod względem militarnym jak i administracyjnym. Cypr położony w pobliżu Aleppo i Antyochii umożliwia Anglii całkowitą kontrolę nad doliną Eufratu i zabezpiecza drogę do Indyi, w którym to celu ma być wybudowana kolej żelazna. Zwierzchnicze prawa sułtana zostają nienaruszone, ale mahometańskie kraje będą odtąd uległy wpływowi cywilizacyjnemu administracyi angielskiej a rozpościeraniu się Rossyan w Azyi będzie położona silna tama. Traktat ten nie stoi w żadnym związku z obradami kongresowemi i jest samodzielnym traktatem dwóch mocarstw, którego prawności bez narażenia się na wojnę zakwestyonować nie można“.

Prasa angielska jest zadowoloną z układu anglo-tureckiego, który uważa za kompensatę za ustępstwa poczynione przez Anglię w Europie. Tylko *Daily News* wyrażają obawę, że traktat ten stanie się zarodem niebezpiecznych starć i nieporozumień. Mniej przychylnie wyraża się o tym aliansie prasa francuska. *République française* pisze: Jeżeli konwencya 4 lipca przedłożona, zostanie zatwierdzoną, musieliby delegowani francuscy odmówić swych podpisów aktowi niewłaściwemu, który stoi w sprzeczności z oświadczeniem, że kongres nie będzie dyskutował kwestyi odnoszących się do Syryi i Egiptu, gdyż Cypr dotyka z bliska tych krajów.

Prasa włoska najmocniej jest zaalarmowaną. *Diritto*, uznając znaczenie odstąpienia Cypru, mówi, że kwestya jest nową, która dopiero od wczoraj się pojawiła, a dotyka interesów państw nad morzem śródziemnem, którym niewątpliwie czas zostawić wypada do zastanowienia się, zanim zdanie swoje objawią o konwencyi turecko-angielskiej.

Kwesya batumska przechodziła w ostatnich dniach dziwne koleje, a na ostatniem posiedzeniu posłużyła pełnomocnikom angielskim do odegrania komedyi, nad którą niewiadomo czy ubolewać czy śmiać się z niej należy. Lord Salisbury, twórca kompromisu ogłoszonego przez *Globe*, w którym Batum wyraźnie przyznanem jest Rossyi, wystąpił w roli nieubłaganego przeciwnika tej aneksyi, a lord Beaconsfield odegrał rolę „uczciwego pośrednika“ między swym kolegą na kongresie a ks. Gorczakowem! Zaiste dziwne są drogi któremi chadza dyplomacya angielska! Mimo tych wszystkich sztuczek kwestya batumska, chociaż w zasadzie rozstrzygnięta pozostała nie rozwiązaną w szczegółach. Ks. Bismarck zepchnął ją z porządku dziennego kongresu, aby się nie spóźnić na kuracyę do Kissingen.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 lipca. *Polit. Corr.* donosi z Berlina: Wczoraj odbyły się dwie konferencye między Gorczakowem a Beaconsfieldem, na których kwestya Batum zdawała się być załatwioną. Na wczorajszem posiedzeniu kongresu rozpoczęto istotnie obrady nad kwestyą batumską na podstawie porozumienia między Gorczakowem a Beaconsfieldem. W ciągu dyskusyi jednak markiz Salisbury odrzucił układ, zawarty przed południem między Gorczakowem a Beaconsfieldem, a co przedewszystkiem uderzało, lord Beaconsfield wcale nie wystąpił przeciw swemu koledze. Salisbury upierał się przy znacznem powiększeniu terytoryum, które ma być wykluczone z aneksyi rossyjskiej i domagał się, aby Olti zostało przy Turcyi. Gorczakow reklamował w energiczny sposób. Kongres wybrał komisyę do złagodzenia tych sprzeczności. Komisya ta uchwaliła wczoraj wieczór, że Olti ma należeć do Rossyi. Rossya zapewne nie będzie protestować przeciw zajęciu Cypru przez Anglię.

Berlin, 10 lipca. Na dzisiejszej sesyi kongresu Beaconsfield nie był obecny, wrzekomo z powodu bolu gardła. Dziś wieczór obiad w ambasadzie rossyjskiej na cześć delegatów kongresowych.

Berlin, 10 lipca. O dzisiejszem posiedzeniu kongresu słychać, że komisya wybrana w kwestyi batumskiej przedłoży swoje uchwały, czem sprawa ta załatwiona zostanie ostatecznie, gdyż kongres uchwalił, że komisya może w tej kwestyi powziąć uchwały *per majora*, które na kongresie będą już tylko ratyfikowane. Jak słychać, przyjęto co do Batum granice terytoryalne, które stoją pośrodku między rossyjskiemi a angielskiemi żądaniami. Lazowie zostaną przy Rossyi. Mniemają, że kwestya zburzenia fortyfikacyj batumskich załatwiona zostanie z troskliwem uwzględnieniem życzeń rossyjskich.

Berlin, 10 lipca. Dziś w trybunale państwowym odbyła się rozprawa przeciw sprawcy zamachu Hoedlowi. Hoedel twierdził, że jest niewinny, i że chciał wystrzałem odebrać sobie samemu życie. Na zapytania, jakich jest przekonań politycznych, odmówił w zuchwały sposób odpowiedzi. Około 30 świadków potwierdziło treść oskarżenia. Sąd skazał Hoedla na śmierć. Skazany wysłuchał wyroku obojętnie. Obrońca oświadczył, że nie może zbijać wywodów prokuratora, opartych na faktach, i podniósł tylko, że Hoedel jest ofiarą doktryn socyalistycznych.

Berlin, 10 lipca. *Provinzial-Correspondenz* podnosi, że wszystkie ważne kwestye kongresowe zostały w sposób ugodowy załatwione. Także i prace komisyi w sprawie uregulowania granicy doprowadzone zostały do zadowalającego rezultatu. Układ w sprawie Cypru nie może wstrzymać rozpraw kongresowych, gdyż tylko traktat san-stefański podlega uchwałom kongresu. W niedzielę wieczór pokój zostanie podpisany.

Nordd. Allgem. Zeitung wyraża się o zajęciu Cypru przez Anglię przychylnie ze względu na cywilizacyjny postęp Małej Azyi. Nie jest błędnem przypuszczenie, że Niemcy były poprzednio uwiadomione o tym układzie.

Wiedeń, 11 lipca. (*Tel. pryw.*). Dzienniki tutejsze osądzają dość niekorzystnie sytuacyę, *Presse* wskazuje na obawy Włoch i Francyi, wzbudzone przez zajęcie Cypru i mówi, że w chwili, gdy świat uważał sytuacyę za uregulowaną przez kongres, cała europejska konstellacya znowu się zmieniła, a rezultat kongresu przedawnił się prędzej, nim przyszedł do skutku. *Nowa Presse* mniema, że kongres uregulował kwestyę wschodnią tylko na przelotną chwilę. Niemcy skwitowały się teraz z Rossyą, spłaciły dług wdzięczności i mają obecnie zupełną swobodę dalszej akcyi.

Berlin, 10 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu kongresu konwencya angielsko-turecka nie była wcale poruszaną. Kongres ratyfikował dziś uchwały komisyi w sprawie odgraniczenia okolic Batum i załatwił rozmaite inne kwestye szczegółowe — na czem skończyły się prace materyalne. Nastąpiło odczytanie nowozredagowanego traktatu. Znaczną część odczytano i załatwiono; jutro odczytaną będzie część dalsza.

Berlin, 11 lipca. (*Tel. pryw.*) Jak donosi *Vossische Zeitung* okupacya austryacka Bośnii i Hercegowiny odbywać się będzie partyami. Austrya ogłosi natychmiast równouprawnienie wszystkich narodowości i wyznań. Reformy i zmiany zaprowadzane będą ostrożnie i powoli. Przedewszystkiem uregulowane będą stosunki agraryjne.

Nordd. Allg. Zeitung podnosi, że Serbia dziś więcej niż kiedykolwiek może szczerem zbliżeniem się do Austryi dać rękojmię swego pokojowego rozwoju. Serbia nie może być nadal ogniskiem spisków i rewolucyj.

Berlin, 11 lipca. (*Tel. pryw.*) Batum przyznane zostało Rossyi jako port handlowy, niezbędny dla jej posiadłości. Punkt 16 traktatu san-stefańskiego, który poleca Turcyi, aby w Armenii zaprowadziła autonomię, został przez kongres przyjęty. Anglia, na mocy swego protektoratu w Małej Azyi, czuwać ma nad wykonaniem reform.

Na dzisiejszej sesyi rozpoczną się obrady nad kwestyą ustąpienia wojsk rossyjskich z tureckiego terytoryum. Podpisanie traktatu nastąpi w sobotę, poczem odbędzie się wielki bankiet pożegnalny u księcia następcy tronu.

W niedzielę opuszcza Berlin większa część pełnomocników. Francya nie będzie mogła wnieść interpelacyi w kwestyi nabycia Cypru przez Anglię, gdyż sprawa ta nie stoi w związku z traktatem san-stefańskim.

Londyn, 11 lipca. Do *Times* telegrafują z Londynu o wczorajszej

sessyi kongressowej: Na zapytanie w jaki sposób kongres zamyśla przeprowadzić swoje uchwały, oświadczył ks. Bismarck, że zbiorowa akcya jest niemożliwa, gdyż interesa mocarstw pojedyńczych zanadto się różnią. Kongres uchwalił, aby każde mocarstwo poleciło swym posłom i konsulom czuwać nad wykonaniem warunków, które je najbliżej obchodzą.

Według *Daily Telegraph* nowy traktat przyznaje Rossyi w Azyi blizko połowę terytoryum, leżącego między jej dawnemi granicami a Erzerum.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 lipca 1878, godzina 2. min. 20. Losy kredytowe 162·—, Węg. akcye kredyt 233 75, Akcye anglo-austr. 120.60, Akcye banku Union 74·50, Akcye kolei Karola Ludwika 251·25, Akcye kolei północnej 209·—. Akcye kolei południowej 79 25. Akcye kolei Alföld 129 50, Akcye kolei Elżbie 175 50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 136·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 124·50, Akcye kolei Rudolfa 128·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 69·—, Galic. oblig. indemn. 86·—. Losy z r. 1864 141·25, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 121 50, Akcye banku obrotowego 113·— Losy tureckie 25·75, Akcye kolei węg.-gal. 96 50, Akcye kolei państwowej 266 —, Akcye banku z wiązkowego 114·50, Rubel papierowy 1·25—. Węgierskie losy 86·—. Mark niem. 57 45, Węgierska renta —.— Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 10 lipca, godzina 5, minut 16. Akcye kredytowe 259·60. Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —.—. Kolej Kar. Ludw. 249·50, Południowa 78·—. Renta pap. 65·07, Galic. bank. hyp. 89 80 Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 92·75. Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·33½, Rubel papierowy —·—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, dnia 11go lipca, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 262 40 Anglo-Austr. 119 25. Unionsbank 74·— Kolei Karola Ludwika 250·—, południowa —·— Rubel papierowy 1·24¾, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·— [illegible] bank rustykalny [illegible] Losy z r. 1860 [illegible] Napoleonsdor 9·30 ½ Usposobienie silne.

[illegible]

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za II półrocze: w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; za III kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za lipiec i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem za III kwartał w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za lipiec i każdy następny miesiąc w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

Prenumeratorowie półroczni otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" bezpłatnie.

W celu ustalenia nakładu upraszamy o rychłe uiszczenie prenumeraty, gdyż inaczej nie moglibyśmy dostarczyć spóźnionym prenumeratorom wyczerpanych numerów Gazety lub zeszytów Przewodnika.

NADESŁANE

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 11 lipca 1878 o godz. 7 rano

Barometr 730.4 mm. Psychrometr suchy 15.3°C. Psychrometr wilgotny 13.9°C. Prężność pary 11.0mm. Wilgoć 8.% Zachmurzenie 9 Wiatr SW1. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza + 12.2°R. Barometer opada

Przyjechali do Lwowa.

dnia 11 lipca 1878.

Hotel Angielski.

Pp. J. Brylewicz z Żytomirza. H. Jełowicki z Rossyi. K. Weeber z Banunin. A. Towarnicki z Rzeszowa. J. Jackowski z Buska.

Hotel George'a

Pp. O. hr. Komorowska z Włoch. S. hr. Fredro z Podlisek. Z. Kaczkowski z Wiednia. M. Torosiewicz z Putiatyniec.

Hotel Warszawski.

Pp. Dr. Wesołowski z Złoczowa. T. Rozborski z Rustweczka. G. Rozborski z Przemyśla. E. Hahn z Podbuża. A. Pestugia z Królestwa.

Hotel Langa.

Pp. F. Pillas z Czech. K. Burckhard z Wiednia. G. Eberth z Wiednia. A. Fischer z Wiednia.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Zędzierski z Mareszowa. J. Siegelbaum z Buska. M. Podlewski z Bolechowa.

Hotel Krakowski.

Pp. P. Limberger z Strzelisk. P. Sakowski z Horodenki. W. Obmiński z Krościenka.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Czosnowski do Brodów. A. Kociatkiewicz do Albinówki. C. Lekczyński do Rymanowa. A. Poznański do Brodów. W. Serwatoski do Korszmia. M. Serwatowski do Reintarowic. F. Suchodolski do Tomaszówki. I. Zabielski do Łosniowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny), o godzinie [illegible] 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min 8 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy), o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny), o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy). o godz 3 min. 39 po południu (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór ([illegible] osobowy), o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. [illegible] z połud nia (pociąg mieszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano ([illegible] osobowy) o godzinie [illegible] 4 minut 39 po południu ([illegible] ciąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 5 minut 40 [illegible] nr. 3) a o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka cieszyńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 10 we Lwowie

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 lipca 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	250	—	252	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	136	50	139	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	242	—	245	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	212	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	25	86	—
„ „ „ 4% „	79	75	80	75
„ „ „ 5% okresowe	85	25	86	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	90	—	90	75
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogól. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali . 5% m. k.	85	80	86	70
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa .	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	33	5	45
Dukat cesarski	5	40	5	50
Napoleondor	9	26	9	34
Półimperyał	9	40	9	60
Rubel rossyjski srebrny	1	72	1	82
„ „ papierowy	1	25½	1	27½
100 marek niemieckich	56	75	57	75
Srebro	100	50	102	25
Kupony w srebrze	100	—	101	75

(bez kuponów / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 8 lipca 1878.

1. Dług Państwa.	płacą.	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	65.05	65 20
luty-sierpień	65.05	65.20
Jednolity dług Państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	67.10	67.25
kwiecień-październik	67.10	67.25
Losy z roku 1839 całe	333.—	335 —
„ „ 1839 piata część	333.—	335.—
„ 1854 po 250 zł.	109.50	110.—
„ 1860 po 500 zł. 5%	114.—	114.25
„ 1860 po 100 zł. 5%	123.—	123.50
„ 1864 (z premią) po 100 zł.	141.25	141.75
„ „ 1864 „ po 50 zł.	139.—	139.50
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 1 zł. 5%	139.—	140.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.50	99.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	75 90	76.05
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102 50	103.50
Bukowiny	82 25	82.75
Galicyi	86.—	86.50
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76 50	78.—
Węgier	79.50	80.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.75	118.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	265 25	265.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	775.—	785.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	842.—	845.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	470 —	472.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	177.25	177.85
Kol. Preszów-Tarn. (w. s.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	2087 —	2092 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	252 —	252.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. w sr.	139 50	140.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	269.75	270.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w.	78.75	79 25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	94.—	95 —
5. Listy zast. loso...		
Ogólny ro[illegible]-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. [illegible] %	90.—	91.—
Powsz. austr. z kł. kred. ziem. 5% w 1[illegible]	108.75	109 25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92 —
„ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	96 50
„ „ „ „ w 30 „ 5%	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79 50	—.—
„ „ „ po 5%	85.50	86.—
„ „ „ po [illegible] tacn zwrotne	85.50	86.—
Gal. banku hipot. po 6%	90.30	90 50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	93.—	94.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po [illegible] %	—.—	—.
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po [illegible] %	—	—.—
Banku narodowego po 5%		.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	95 —	95.50
„ „ „ po 5%	86.50	86.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	73.75	74 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	103.—	103.50
„ „ 100 zł. w. a.	98.—	99.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 [illegible]	100 75	101.25
„ „ „ II. emisyi	100.—	100.50
„ „ „ III.	98.—	98.50
„ „ „ IV.	97 —	98.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. [illegible] zł. w srebr. [illegible] 18[illegible]	80 40	80.60
„ z r. 1857	81.—	81.50
„ z r. 1868	74.—	74 5[illegible]
„ z r. 1872	69.50	7[illegible].—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	69.—	—.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł.	162.25	162 75
Clarego po 40 zł. m. k.	29.75	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po [illegible]	—	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14 50
Losy miasta Krakowa	— —	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	28.—	28.50
Palffego po 40 zł. m. k.	30.25	30.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14·50	15.—
Salma po 40 zł. m. k.	40.60	41.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.—	36.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	119.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	23 75	24 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28.25	28.75
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p	—.—	
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115 65	115 —
Paryż za 100 fr.	46 15	46.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.47.—	5 49 —
„ pełnej wagi	5 47 —	5 49 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.27.50	9.28.50
Rossyjski imperyał	9 51 —	9.53 —
Talar związkowy	— —	—.—
Srebro	101 10	101 25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 10 lipca 1878.

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	65	15
„ „ w srebrze	67	35
Renta w złocie	76	—
Losy pożyczki z roku 1860	114	50
Akcye banku wiedeńskiego	841	—
„ kredytowego	263	25
Londyn	116	½
Srebro	101	40
Napoleondor	9	39
Dukat cesarski men.	5	52
100 marek niemieckich	57	45

Dziennik Urzędowy.

(3808 1—3) **Edykt.** L. 18189

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości że celem zaspokojenia sumy 60 zlr w. a. z pn. od małżonków Macieja i Magdaleny Piechowskich Rachli Linkowskiej przyznanej odbędzie się na jednym terminie a mianowicie dnia 8 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przymusowa licytacya połowy z połowy domu i placu w Chrzanowie pod ll. 413 i 412 now. 258 star. Macieja iMagdaleny Piechowskich własnością będących.

Cenę wywołania stanowi kwota 130 zł. a wadyum 13 złr.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 30 kwietnia 1878.

(3870) **Ogłoszenie.**

L. 27497. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Jan Stromenger" dla handlu towarami siodlarskiemi we Lwowie w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych została wykreśloną, a natomiast firma „E. & J. Stromenger" dla handlu towarami siodlarskiemi z siedzibą we Lwowie w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 27 maja 1878 zostala wpisaną i przy niej uwidoczniono, że jawnymi spólnikami tej firmy są bracia Edmund i Jan Stromenger, kupcy we Lwowie i że każdy ze spólników uprawniony jest do zastępowania i podpisywania firmy, która rozpoczęła się z dniem 20 kwietnia b. r. i że firma ta powstała z ustającej firmy pojedyńczej „Jan Stromenger".

Lwów dnia 1 czerwca 1878.

(3850 1—3) **Edykt.**

L. 11916. Dnia 7 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 389 w Kulczycach położonej. Mikołaja Pasławskiego w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego, o 147 zł. w. a. z pn. pod warunkami edyktem z dnia 29 czerwca 1877 do l. 3880 w nr. 206, 208 i 209 „Gazety Lwowskiej" już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 100 zł. w. a. a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.
2. Jako wadyum złożyć się mające wynacza się 10 proc. od sumy wywołania.

C. k. sąd powiatowy miejsko- delegowany.

Sambor dnia 28 grudnia 1877.

(3841 1—3) **Edykt.**

L. 19146. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, którzy z powodu prenotowanej w stanie biernym połowy realności pod l. 368¾ we Lwowie dom. 39, pag. 417, n. 31. on. kondykcyi na zabezpieczenie dzieci po Süssli Berger względem pobieranych przez Icka Motylesa Bergera dochodów i nie złożonych rachunków, jakie prawa sobie roszczą, aby takowe dnia 15 czerwca 1879 w tutejszym c. k. sadzie krajowym zgłosili, gdyż inaczej umorzenie i wykreślenie wspomnianej pozycyi tabularnej dom. 39, pag. 417 n. 31 on. dozwolone zostanie.

Lwów dnia 25 maja 1878.

(3833 1—3) **Powołanie do spadku.**

L. 403. C. k. sąd powiatowy w Makowie wzywa Józefa Kuklę z Białej pochodzącego z miejsca pobytu niewiadomego, aby do spadku po swoim ojcu Janie Kukla bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Białej pod nr. 171 dnia 8 stycznia 1847 zmarłym pozostałego, w przeciągu roku z tytułu następstwa się oświadczył lub w tym względzie z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Woźnym z Białej się porozumiał.

Maków 30 marca 1878.

(3809 1—3) **Edykt.**

L. 998. C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Andrucha Karmatiuka w kwocie 60 zlr. w. a. z pn. publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa gruntowego Fedia Sorokatego pod lk. 35 subr. 131 w Krasnem położonego nieintabulowanego w dwóch terminach a to 1 sierpnia i 5 września 1878, każdym razem o godzinie 10 rano, na których gospodarstwo to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedanem zostanie. Cena wywołania wynosi 950 złr., wadyum 95 złr.

Resztę warunków licytacyjnych. tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Grzymałów dnia 15 kwietnia 1878.

(3852 1—3) **Edykt.**

L. 2715. Wzywa się każdego, ktoby o życiu, pobycie i okolicznościach śmierci Mykiety Kriłyka z Okopów w roku 1875 zmarłego wiedział, ażeby o tem sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Jędruchowi Małetrykowi, wójtowi w Okopach dał znać.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów 22 czerwca 1878.

(3992) **Obwieszczenie.**

L. 11169. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Pinkusa Altesländera, której używać tenże będzie jako właściciel hotelu Lwowskiego w Krakowie, podpisując takową: „P. Altesländer".

Kraków dnia 19 kwietnia 1878.

(3990 1—3) **Edykt.**

L. 490. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż w sporze Kiwki Landau przeciw nieznanym z imienia i miejscą pobytu dziedzicom po Judzie i Chai Landau celem zniesienia współwłasności odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 5 sierpnia, dnia 29 sierpnia i dnia 16 września 1878 każdym razem o 9 godzinie rano publiczna egzekucyjna sprzedaż placu budowlanego pustego w Przeworsku pod l. k. 75/2 a to p. 115/114 położonego, obejmującego w sobie 51 kw. sążni.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 245 zł. w. a. niżej której plac sprzedanym nie będzie, gdyż dopiero przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

Wadyum wynosi 24 zł. 50 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania leżą w tutejszosądowej registraturze do przejrzenia.

Przeworsk 25 lutego 1878.

(3821 1—3) **Edykt.**

L. 22962. Lwowski c. k. sąd krajowy w skutek prośby Judy i Feigi małż. Schrenzel jako dzisiejszych właścicieli lwowskiej realności l. 514¾ wzywa wszystkich którzy do intabulowanego w stanie biernym realności pod l. 514¾ we Lwowie położonej wedle dom. 38 p. 498 19 on. na rzecz Hozyasza Feld prawa trzechletniego od 19 października 1804 do 19 października 1807 trwać mającego najmu do 6 pokoi pierwszego i drugiego piętra i 2 składów na drzewo w realności pod l. 514¾ pochodzącego z kontraktu najmu we Lwowie na dniu 30 maja 1804 między Mojżeszem Neuman, ówczesnym właścicielem realności 514¾ a Hozyaszem Feld zawartego w księdze lwowskiej tabuli miejskiej Pact. Tom. 13 p. 431 n. 84 wpisanego, jakie pretensye sobie roszczą, aby takowe w przeciągu roku, to jest najdalej do dnia 1 lipca 1879 w c. k. sądzie tutejszym, tem pewniej zgłosili i praw swoich wykazali, gdyż inaczej pozycya tą dom. 38 p. 493 n. 19 on. na ponowne żądanie Judy i Feigi małż. Schrenzel za amortyzowaną uznaną i ze stanu biernego realności pod l. 514¾ będzie wykreślona.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 1 czerwca 1878.

(4009) **Ogłoszenie**

L. 36755. Wydział Krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż dnia 1 sierpnia 1878 odbędzie się w kancelaryi tegoż Wydziału we Lwowie dziesiąte losowanie obligacyi pożyczki krajowej z r. 1873 w sposób zastosowany przy losowaniu zapisów długu Państwa.

Według planu umorzenia galicyjskiej pożyczki krajowej w sumie 1,600.000 zł. w. a. zatwierdzonego reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa Skarbu z d. 29 listopada 1873, l. 5087 F. M. wyciągnięte będą przy dziesiątym losowaniu:

z Ser. A. po 100 zł. trzydzieści dwie obligacyi.

z Ser. B. po 300 zł. jedna obligacya,
z Ser. C. po 500 zł. cztery obligacye,
z Ser. D. po 1000 zł. jedna obligacya.

Wynik losowania wydany zostanie do publicznej wiadomości w Gazecie Lwowskiej i w urzędowej gazecie Wiedeńskiej (Wiener Zeitung).

Z Wydziału Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 9 lipca 1878.

(4003 1—3) **Edikt.** Zl. 3832.

Zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allg. österr. Bodencreditanstalt in Wien an Kazimir Stefan zw: N. Młodecki pr. 882.745 fl. 99 kr. ö. W. c. s. p. wird zur exekutiven Feilbiethung der dem Kazimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen, in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub. Dom. 4 Vol. 214 vorkommenden Realität Nr. tab. 3 et 4 alt/8 neu in Brody Ostrowczyk, Beamtenwohnhaus 8/a et 8/b sammt allem Zugehör und Rechten, so wie der genannte Eigenthümer dieselben besessen hat, und zu besitzen berechtigt war, der dritte Lizitationstermin au den 24 August 1878 um 9 Uhr Vormittags hiemit ausgeschrieben, Ausrufspreis 5.000 fl., Vadium 10%, hievon sollte bei dieser dritten Feilbiethungstagsatzung Niemand den Ausrufspreis anbiethen, so wird die feilzubiethende Realität auch unter demselben um jedweder angebothenen höchsten Preis an den Meistbiether hintangegeben werden.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse und der Grundbuchsauszug liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht bereit.

Hievon werden mittelst dieses Edictes die Kauflustigen, ferner der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Josef Saklikower, rücksichtlich dessen unbekannte Erben, die unbekannt wo sich aufheltenden: Heinrich Brückner und Eduard Vivenot, und alle jene Hypothekargläubiger, welche nach der Ausstellung des Grundbuchsauszuges (21 August 1875) an die Gewähr der feilzubiethenden Realität gekommen sind oder kommen würden, oder denen dieser Feilbiethungsbescheid oder einen der künftig zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, die Letztgenannten auch zu Händen ihres Curators Dr. Weisstein in Brody verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Brody den 14 Mai 1878.

(3765 2—3) **Edykt.**

L. 12240. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomomości, że wskutek edyktu tutejszo-sądowego z dnia 4 kwietnia 1877 do l. 6374 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

a) Borki janowskie w okręgu Janowskiego c. k. sądu powiatowego.
b) Kamienopol,
c) Podborce i
d) część dóbr Podborce w okręgu Winnickiego c. k. sądu powiatowego.
e) Mierzwica z Wiesenbergiem w okręgu Zółkiewskiego c. k. sądu powiat.
f) Rosochowaciec w okręgu Skałackiego c. k. sądu powiat.
g) Zarudzie w okręgu Zbarazkiego c. k. sądu powiat.
h) Wysuczka w okręgu Borszczowskiego c. k. sądu powiat.
i) Krzywcze w okręgu Mielnickiego c. k. sądu powiat.
k) Brzechowce w okręgu Stanisławowskiego c. k. sądu powiat.
l) Strzałkowice
m) Torhanowice i
n) Mrozowice w okręgu Samborskiego c. k. sądu powiat.
o) Jaroszyce w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiat. położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych.

a) Borki janowskie podlegających Janowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
b) Kamienopol podlegających Winnickiemu c. k. sądowi powiat.
c) Mierzwica z Wiesenbergiem podlegających Zółkiewskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
d) Rosochowaciec podlegających Skałackiemu c. k. sądowi powiat.
e) Zarudzie podlegających Zbarazkiemu c. k. sądowi powiat.
f) Wysuczka podlegających Borszczowskiemu c. k. sądowi powiat.
g) Krzywcze podlegających Mielnickiemu c. k. sądowi powiat.
h) Krechowce podlegających Stanisławowskiemu c. k. sądowi powiat. m. d.
i) Strzałkowice,
k) Torhanowice i
l) Mrozowice podlegających Samborskiemu c. k. sądowi powiat. m. d.
m) Jaroszyce podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiat.
n) Łowce podlegające Jarosławskiemu c. k. sądowi powiat., jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczonych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 czerwca 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 kwietnia 1879 a to, co do majętności tabularnych pod I a, b, c, d, e, do c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie pod I f, g, h, i do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I k, do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, a pod I lit. l, m, n, o, do c. k. sądu obwodowego w Samborze; zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, dnia 5 czerwca 1878.

(4011 1—3) **Edykt.**

L. 26785. C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. S. I. we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Karolinę Holstein, ze przeciw niej wniósł Izaak Leib Hiss pozew de praes. 18 czerwca 1878 do l. 26785 o zapłacenie czynszu najmu 72 zł. a. w. z pn. który pozew ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Hryszkiewiczowi doręczony został.

Wzywa się Karolinę Holstein, by albo osobiście praw sw[illegible]ch broniła, lub też ustanowionemu kuratorowi dr. Hryszkiewiczowi lub tegoż zastępcy p. adwokatowi dr. Kuczkiewiczowi informacyę udzieliła, gdyż inaczej złe skutki sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 28 czerwca 1878.

([illegible]4 1—[illegible]) **Edykt.**

L. 9164. [illegible] sąd krajowy zawiadamia niniejszym [illegible] Charles[illegible] Seymana i Freindle Seyman [illegible] przeciw nim pod dniem 27 marca 1878 l. 9164 galicyjski zakład kredytowy ziemski na podstawie aktu notaryalnego z dnia 5 marc. 1875 l. r. 710 o zapłacenie 10000 zł. wniósł podanie o egzekucyjny wpis [illegible] stanie biernym realności w Rybakach pod Zamkiem N. d. 1 w załatwieniu którego dozwolono proszonego wpisu egzekucyjnej intabulacyi dla rzeczonej sumy 10000 zł. w stanie biernym realności w Rybakach pod Zamkiem N. d. 1.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Charlesa Seymana i Freindli Seyman jest niewiadomem, przeto ck. sąd w celu zastępowania pozwanych Charlesa Seymana i Freindli Seyman na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutej. adw. dr. Schönborna z substytucyą adw. dr. Blattaisa kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków 12 kwietnia 1778.

(3843 1—3) **Edykt.**

L. 22848. Lwowski c. k. sąd krajowy dozwala w sprawie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw leżącej masie ś. p. Ignacego hrabiego Komorowskiego celem ściągnięcia kwot 230 złr. 230 złr. 230 złr. i 3691 złr. 85 ct. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności we Lwowie pod liczbą 170²/₄ położonej która to licytacya odbędzie się w dwóch terminach to jest dnia 8 sierpnia 1878 i dnia 9 września 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. sądzie krajowym na których terminach realność ta niżej sumy wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi w myśl rozp. minist. z 28 października 1865 art. IV lit. c. N. 110 dz. p. p. wartość realności przy udzieleniu odnośnej pożyczki bankowej przyjęta w sumie 18722 złr. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10% ceny wywołania 18722 złr. to jest sumę 1872 zł. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego lub c. k. austr. Banku narodowego w Wiedniu.

Obligacye listy zastawne i listy hipoteczne oblicz no będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej gazety Lwowskiej.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby powyższa realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej c ny sprzedaną nie została natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 9 września 1878 godziną 4 po południu z tem oznajmieniem iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O tej licytacyi zawiadamia się interesowanych, mianowicie też wszystkich wierzycieli hipotecznych. pomiędzy tymi zaś tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 24 kwietnia 1878 jako dniu wydania użytego przy rozpisaniu tej licytacyi wyciągu tabularnego realności 170²/₄ na tejże realności hipotekę uzyskali, lub którymby bądź niniejsza uchwała bądź też późniejsze w niniejszej sprawie zapaść mające uchwały wcześnie albo wcale doręczone nie zostały do rąk kuratora dla nich zarazem w osobie p. adw. dr. Feilesa z substytucyą p. adw. dr. Reicha ustanowionego i przez edykt niniejszy. W zględem ciężących na tej realności długów, podatków i innych danin odsełа się chęć kupienia mających do tabuli miejskiej i do urzędu podatkowego, zaś dalsze warunki licytacyjne w tu-sądowej registraturze lub też na terminach licytacyi w delegowanej tym celem komisyi sądowej przejrzane być mogą.

Lwów dnia 22 czerwca 1878.

(3818 1—3) **Edykt.**

L. 12503. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, że na dniu 1 grudnia 1861 zmarł w Drohobyczu w wieku dziecinnym Wacław Chmielewski i że do spadku po nim matka Honorata Chmielewska, siostra Helena bracia Juliusz, Feliks Konstanty dw. im. i Marcin Chmielowscy nareszcie siostry przyrodnie Sabina z Chmielowskich Cieplińska. Leokadya, Emila Fryderyka dw. im. i Wanda Chmielowska są powołani.

Gdy sądowi miejsce pobytu ostatnich czterech nie jest wiadomem, wzywa je się, ażeby się w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym zgłosiły i oświadczenie się do spadku wniosły, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z kuratorem dla nich ustanowionym Wiktorem Riedlem przeprowadzony zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Drohobycz 30 grudnia 1877.

(3842 1—3) **Edykt.**

L. 18206. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Salamon Kreisler przeciw Stanisławowi i Julii Rusieckim pod dniem 6 kwietnia 1878 l. 18206 prośbę o nakaz zapłaty 490 złr. w. a. wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego, ponieważ miejsce pobytu Stanisława i Julii Rusieckich wiadomem nie jest, c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Nurkowskiego z zastępstwem adw. dr. Siterskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 13 kwietnia 1878.

(4014 1—3) **Edykt.**

L. 22421. C. k. sąd krajowy lwowski wzywa posiadacza wedle podania Chaima Blanka zagubionych obligacyj indemnizacyjnych okręgu administracyjnego lwowskiego nr. 30846 na 100 złr. m. k. i nr. 46408 na 100 złr. m. k. z kuponami, z których pierwszy dnia 1 maja 1877 był płatny, by kupony dnia 1 maja 1877 i dnia 1 listopada 1877 tudzież 1 maja 1878 płatne od wymienionych obligacyj w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszem rozpisanego edyktu, dalsze kupony w przeciągu takiego samego czasu od dnia zapadłości każdego kupona, obligacye zaś same w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu lub wrazie wcześniejszego wylosowania od dnia płatności kapitału sądowi przedłożył, inaczejbowiem pomienione obligacye i kupony za umorzone zostaną uznane.

Lwów dnia 8 czerwca 1878.

(3878 1—3) **Edykt.**

L. 7138. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności austryackiego banku narodowego w Wiedniu w kwotach 3755 zł. 28 ct. i 4391 złr. 47 ct. w. a. wraz z pn. przymusową licytacyę dóbr Rudenka Mieczysława Tretera własnych w powiecie Liskim położonych, na dniu a to 24 września 25 października 26 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym odbyć się mającą pod następującemi warunkami rozpisuje:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się sumę 20.000 złr. w. a. w pierwszych dwóch terminach dobra te nie będą niżej ceny wywołania zaś w trzecim niżej ceny 15.000 złr. sprzedane.
2. Wadyum wynosi 2.000 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, które w numerach Gazety Lwowskiej 111, 112 i 113/1873 i w nrach 94, 95 i 96 ex 1877 ogłoszone były, pozostają niezmienione; zresztą mogą takowe jak również wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych być przejrzane.

O tej licytacyi zawiadamia się wierzycieli znanych do własnych rąk, zaś Adolfa Kroesbera i nieznanych wierzycieli jakoteż tych którymby niniejsza uchwała i inne w tej sprawie wydać się mające wcale nie lub nie w terminie doręczone były przez edykta i przez ustanowionego kuratora adwokata Felsztyńskiego.

Przemyśl 12 czerwca 1878.

(3857) **Ogłoszenie.**

L. 17.711. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firma „Samuel Luft" dla dzierżawy młyna w Siemieniówce i propinacyi w Szczercu 30 marca 1878 do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisaną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 13 kwietnia 1878.

(3993) **Obwieszczenie**

L. 15289. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Dawida Libmana którą używać teuże będzie jako właściciel handlu korzennego w Krakowie podpisując takową „D. Libmann

Kraków d. 31 maja 1878.

(3984 2—3) **Edykt.**

L. 21325. C. k. sąd kraj. we Lwowie ogłasza, że w tymże celem ściągnienia Janowi Zabierzowskiemu od Antoniny Biedermann należącej się pretensyi 240 złr. w. a. z 6 proc. od dnia 24 kwietnia 1878 z większej sumy 496 zł. m. k. czyli 520 zł. 80 ct. w. a. pochodzący, przymusowa licytacya realności pod l. 477¼ we Lwowie położony, wedle Dom. 45 p. 332 n. 12 i 14 nr. Antoniny Biedermann własnej, dnia 21 sierpnia 1878 o godzinie 10 przed południem się odbędzie, na którym to terminie realność wspomniona nawet niżej ceny szacunkowej i wywołania 18531 złr. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1860 złr. w. a. ma być złożona, że akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać wolno, wreszcie, że dla niewiadomych z miejsca pobytu Adama Reymanczuka, Chaskle Wurma, Antoniego Tatermuscha i Mojżesza Wurcha, a w razie ich śmierci dla tychże spadkobierców z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież dla tych, którzyby po 14 maja 1876, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, rzeczone prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Kratter kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Rogalski mianowanym został.

Lwów dnia 8 czerwca 1878.

(3762 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1019. C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do publicznej wiadomości, iż uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 15 lutego 1878 L. 2271. opieka nad głuchoniemą Teresą Gandulską z Radomyśla na czas nieograniczony przedłużoną została.

C. k. sąd powiatowy

Zassów 31 maja 1877.

(3771 2—3) **Edykt.**

L. 15520. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Jakóba Majera i Markusa Halperna, że dnia 5 marca 1877 do l. 3802 wniosła Betti Horowitz przeciw nim jako spadkobiercom Nechemiasza Majera pto 1000 zł. w. a. prośbę o ocenienie realności dłużników, w skutek czego sąd dozwolił uchwałą z 31 marca 1877 do l. 3802 proszone ocenienie.

Sąd ustanawia tymczasowo dla pozwanych kuratora adw. dra Witza, oraz wzywa ich, by kuratorowi możliwe dowody komunikowali, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali.

Sambor 30 września 1877.

(3978 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2975. W celu ściągnięcia należącej się Mechlowi Liebmanowi od masy nieobjętej po Mojżeszu Rindner kwoty 100 złr. w. a. z pn., odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Uścieczku przymusowa publiczna sprzedaż placu pustego w Uścieczku położonego n. cons. nieoznaczonego, ciała tabularnego niestanowiącego, do masy spadkowej po Mojżeszu Rindner należącego, na 100 zł. w. a. oszacowanego, w dniach 29 lipca 1878, 28 sierpnia 1878 i 30 września 1878, każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że plac powyższy w pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim terminie zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia z tem, że dalsze warunki licytacyi w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Uścieczko dnia 14 czerwca 1878.

(3805 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2802. C. k. sąd obwodowy rzeszowski ogłasza, iż na pozew Józefa Bellera na dniu 5 lipca 1877 do l. 5507 polecono Antoniemu Swoczowi, żeby w trzech dniach zapłacił sumę wekslową 105 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Antoniego Swocza nie jest wiadomem tedy na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanawia się kuratora w osobie adwokata dra Reinesa z zastępstwem adwokata dr. Bindera i kuratorowi powyższy nakaz płatniczy się doręcza.

O czem się Antoniego Swocza z tem zawiadamia, aby do obrony potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielił, albo sobie innego obrońcę wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie przeciwnym bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Rzeszów dnia 14 czerwca 1878.

(3783 2—3) **Edykt.**

L. 7355. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż dnia 5 sierpnia 1878, 5go września 1878 i 7 października 1878 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż gruntu w polanie „Żłoby“ zwanej, nad zagrodą Pytlową w Koszarawie położonego, wraz z kawałkiem polany „grapka“ do Jana Majdaka należącego, ciała tabularnego nie stanowiącego, celem wydobycia wierzytelności Izraela Schancera w kwocie 19 złr. 27 ct. i że ów grunt przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

Cena wywołania stanowi 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków, tudzież protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Żywiec dnia 26 listopada 1877.

(3797 2—3) **Edykt.**

L. 15870. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego p. Władysława Drachne, iż uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 15870 w załatwieniu prośby p. Amalii Wysockiej de praes. 4 czerwca 1878 l. 15870 zezwolił na wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 119 Dz. IV w Krakowie ciążącego tamże w pozycyi 16 on. na zasadzie aktu notaryalnego z dnia 1 lipca 1868 na rzecz p. Zuzanny Drachne prawa zastawu dla obowiązku Maryi z Drachnów Romańskiej udzielania Zuzannie Drachne dożywotnie mieszkania w realności tej z jednego pokoju na dole, opału i należnej pielęgnacyi oraz płacenia jej miesięcznie z góry każdego pierwszego miesiąca kwoty 5 złr. w. a. tudzież, że dla tegoż p. Władysława Drachne ustanowił kuratorem ad actum p. adw. dr. Lisowskiego w Krakowie.

Kraków dnia 7 czerwca 1878.

(3741 2—3) **Edykt.**

L. 27893. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Abrahamowi Gastfreundowi, że uchwałą z dnia 1 lutego 1878 l. 2381 polecono tabuli krajowej, by prenotacyę sum 1000 złr. i 1000 złr. na rzecz Henny Margules w stanie biernym sumy 750 złr. m. k. dla Abrahama Gastfreunda na dobrach Czercze dom. 427 p. 65 n. 133 on. ciężących, zabezpieczonych, jako nieusprawiedliwioną wykreśliła. Ponieważ miejsce pobytu Abrahama Gastfreunda nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania tegoż i na koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Bodeka ze substytucyą adwokata dr. Byka kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie, i temuż powyższą uchwałę doręczył.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Abrahama Gastfreunda, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 8 czerwca 1878.

(3746 2—3) **Edykt.**

L. 2139. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego orzeczenia prowizorycznego z dnia 9 lipca 1871 na zaspokojenie kwoty 9 złr. 54½ ct. w. a. z pn. na rzecz Marka Ackermanna odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gruntu pod l. 39 w Borowny położonego ciała tabularnego nie mającego, spadkobierców Kazimierza Romana własnego, w trzech terminach a mianowicie:

dnia 7go sierpnia 1878,
dnia 4go września 1878,
dnia 16go października 1878,

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 150 złr. w. a., wadyum 15 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 10 maja 1878.

(3981 2—3) **Edykt.**

L. 3927. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia że celem zaspokojenia sumy 440 złr. 65 ct. w. a. z pn. przez c. k. uprz. gal. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw Franciszkowi Rainczuk wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w duiach 8, 22 i 29 sierpnia 1878 każdokrotnie o godz. 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 153 w Siemianówce położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy pożyczce przyjęta 1100 złr.

Zakład wynosi 110 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 5 września 1878 godz. 10 przed południem.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 17 marca 1878 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 maja 1878.

(3733 2—3) **Edykt.**

L. 1754. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczy podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi zapisu i wyroku kompromisarskiego z dnia 10 kwietnia 1875 celem zaspokojenia kwoty 100 złr. w. a. z pn. na rzecz Jakuba Zolmana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 14 w Lipnicy dolnej położonego ciała tabularnego niemającego dłużnika Jana Władarczyka własnego, w trzech terminach a mianowicie:

dnia 7 sierpnia 1878
dnia 4 września 1878
dnia 16 października 1878

każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 1330 zł. w. a. wadyum 133 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz d. 20 kwietnia 1878.

(3979 2—3 **Edykt.**

L. 5719. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnięcia wierzytelności Jakóba Bergera przeciw Ickowi Kometowi o 56 zł. 25 ct. w. a. odbędzie się w trzech terminach, na dniu 9 sierpnia, 11 września i 11 listopada, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż części realności dłużnika pod nr. 395 w Kołomyi położonych, że takowe na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 196 zł., na ostatnim zaś terminie za jakąkolwiek cenę zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający przed rozpoczęciem licytacyi obowiązanym będzie złożyć wadyum w kwocie 19 zł. 60 ct. w gotówce, i że akt oszacowania i bliższe warunki w tutejszej registraturze przejrzane być mogą; wreszcie, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, lub nie dość wcześnie nie mogła być doręczoną, lub którymby później do tabuli weszli, kurator w osobie adwokata Dębickiego, ze substytucyą adwokata Rascha ustanowionym został.

Kołomyja dnia 27 czerwca 1878.

(3758 2—3) **Edykt.**

L. 5806. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi Mendla Feita w kwocie 1048 zł. 50 ct. w. a. odbędzie się w sądzie licytacyjna sprzedaż wschodniej połowy realności w Pogorzalce pod l. k. 78 położonej. Tekli Szot własnej, w terminach 13 sierpnia 1878, 13 września 1878, każdym razem o godzinie 10 rano za cenę szacunkową 824 zł. 20 ct. lub powyżej onejże.

Zakład wynosi 83 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyi mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nisko dnia 31 maja 1878.

(3986 2—3) **Edykt.**

L. 11537. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza uchwałą z dnia 7 grudnia 1877 do l. 52289 otwartym został konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 29 grudnia 1868 l. 1 dz. ust. pań. położony majątek Fanny Weinreb, że kierownictwo tego konkursu poruczono radcy c. k. sądu krajowego Teodorowi Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu zaś wskutek już dokonanego przez wierzycieli wyboru ustanowiono Oziasza Lipskera zawiadowcą masy konkursowej.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką pretensyą do masy konkursowej, winien takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisów masy konkursowej pod zagrożeniem wskazanych tamże następstw prawnych przed upływem dnia 31 sierpnia 1878 i podać ją na terminie na dzień 12 września 1878 godzinę 4 po południu wyznaczonym do uznania prawa pierwszeństwa, chociażby o nią nawet spór był już wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, służy prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufania.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych pretensyj ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 1 czerwca 1878.

(3634 2—3) **Edykt.**

L. 6414/778. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia ogół mieszczan przedmieszczan i cechowych drohobyckich, którzy tylko u siebie żołnierzy na kwaterze mieli i którym do kwatery tak zwany szlaf-krajcar się należy, z imienia, nazwiska i życia niewiadomym, tudzież w razie ich śmierci tychże z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców że w sporze przez Józefa Hersza dwóch imion Allmana pozwem z 11 maja 1878 l. 6414 o ekstabulacyę sumy 2927 złr. 37 ct. a. w. ze stanu biernego realności pod l. 91 d./238. Zagrody miejskie w Drohobyczu wedle dom. I. p. 200 nr. 4 zaintabulowanej rozpoczętym, termin do ustnej rozprawy na dzień 14 sierpnia 1878 wyznaczono.

Gdy pozwani z nazwiska życia i miejsca pobytu są niewiadomi ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata dr. Wolskiego i doręczono mu powyższy pozew. Rzeczą jest pozwanych zgłosić się do ustanowionego kuratora udzielić temu potrzebnych środków do przeprowadzenia sporu lub wskazać sądowi innego pełnomocnika gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz 22 maja 1878.

(3816 2—3) **Edykt.**

L. 581. C. k. sąd powiatowy zawiadamia Marcina Kalinkę, że przeciw niemu i Ewie Kalinkowej. wytoczył Stanisław Kalinka pozew o własność i oddanie kawałka gruntu w Mokrzyszowie do nr. 76 należącego, 812□ sążni obejmującego, i że z powodu niewiadomego pobytu Marcina Kalinki Wojciech Jajko (Stopa) z zastępstwem Tomasza Kalinki z Mokrzyszowa dla niego kuratorem ustanowiony i termin do ustnej rozprawy na 9 sierpnia 1878 o godzinie 9 rano wyznaczony został, przed którym Marcin Kalinka ustanowionemu kuratorowi dowody udzielić. albo innego zasięgę sądowi wskazać ma.

Tarnobrzeg 29 stycznia.

(3798 2—3) **Edykt.**

L. 7132. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w dniach 12 sierpnia i 5 września 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod lk. 209 i 210 w Przemyślu położonej, w jednej połowie Samuela Zuckerberga, a w drugiej połowie Mayera Schächtera własnych, celem zaspokojenia reszt należytości c. k. uprzyw. galic akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1198 zł. 9 ct. z pn.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość tych realności w sumie 4500 złr. w. a.

Zakład wynosi 450 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny złożone są w registraturze sądowej.

O tem uwiadamia się wszystkich interesowanych, a to z miejsca pobytu znanych do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych, którzyby po dniu 6 marca 1878 prawo hipoteki na rzeczonych realnościach uzyskali, lub którymby uchwała ta wczas doręczoną nie była, przez kuratora adwokata dra Czaykowskiego z zastępstwem adwokata dra Łużeckiego i przez edykta.

Przemyśl 5 czerwca 1878.

(3802 2—3) **Edykt.**

L. 1945. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 13 sierpnia 1878, dnia 24 września 1878 i dnia 29 października 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 125 w Bryskowoli położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużników Szymona i Michała Radajców należącej.

Realność rzeczona na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 20 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licztacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 26 marca 1878.

(3957 2—3) **Edykt.** L. 9224

W dniach 7 sierpnia, 16 września i 16 października 1878 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya dwóch kawałków pól Iwana Rybińskiego własnych pod Nr. k. 27/34 w Stranibabach położonych nie intabulowanych celem zaspokojenia sumy 20 złr. w. a. z pn. na rzecz Feiwla Zoppcza.

Cena wywołania 120 złr.

Wadyum 10%

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk dnia 30 grudnia 1877.

(3813 2—3) **Edykt.**

L. 1007. C. k. sąd powiatowy w Rawie wzywa Wasyla Hryk niewiadomego pobytu, ażeby w przeciągu roku do spadku po ojcu Piotrze Hryk w Kamionce 10 czerwca 1872 z pozostawieniem kodycylu, zmarłym się zgłosił i deklaracyę wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadku z oświadczonymi spadkobiercami i jego kuratorem Lewkiem Hryk przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa dnia 10 marca 1878.

(3656 3—3) **Edykt.**

L. 5112. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że uchwałą z dnia dzisiejszego L. 5112 1878 uznano Karola Nowakowskiego właściciela części dóbr Cucyłowa za marnotrawcę i temuż za kuratora p. Cezara Nemethegor z Cucyłowa ustanowiono.

Stanisławów d. 11 maja 1878.

(3964 3—3) **Edykt.**

L. 4602. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieobecnego a z miejsca pobtu niewiadomego Berka Szomera, że małżonkowie Michał i Anna Biagłowie wytoczyli przeciwko niemu i żonie jego Esterze Szomerowej pod dniem 9 maja 1878 L. 4602 pozew o zapłatę 72 złr. w. a., wskutek którego termin do rozprawy summarycznej na dzień 5 lipca b. r. wyznaczonym, a dla nieobecnego kuratorrm Adw. Dr. Ludwik Kapiszewski zamianowany został.

Wzywa się zatem Berka Szomera, aby celem bronienia swych praw, albo do tutejszego sądu się zgłosił, miejsce pobytu podał, lub w tym względzie zniósł się z ustanowionym dlań kuratorem, albo wreszcie obrońcę prawnego wymienił.

Gorlice dnia 13 maja 1878.

(3965 3—3) **Edykt.** L. 532.

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Rapaporta w kwocie 465 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 19 lipca 1878 o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności Nr. k. 93/80 w Tatarach małżonków Andrusia i Tekli Kos własnej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Jako cenę wywołania stanowi się wartośc szacunkową 2210 złr. 20 ct., niżej której ceny ta realność sprzedaną być może; jako wadyum 222 złr.

Dalsze warunki, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania w tusądowej Registraturze przejrzane być mogą.

Łąka 28 kwietnia 1878.

(3974 3—3) **Konkurs.**

L. 4977. Posada prowadzącego księgę gruntową w X klasie rangi, z przynależną płacą, jest przy sądzie obwodowym w Samborze do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę wniosą podania swe, a to z wykazem uzdolnienia w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 dz. p. p. do prowadzenia ksiąg hipotecznych, do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze najdalej do 31 lipca 1878.

Lwów 7 lipca 1878.

(3970 3—3) **Edykt.**

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 2 sierpnia, 16 sierpnia, 30 sierpnia 1878 zawsze o godz. 9 rano, egzekucyjna publiczna sprzadaż realności pod l. 140/38 w Błażowy położonej, Jana Chochryka własnej, w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 366 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie, także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 800 zł. zakład 80 zł.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 15 grudnia 1877.

(3960 3—3) **Edykt.** L. 2000

W dniach 6 sierpnia, 18 września i 14 października 1878 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya realności Demka Omylanowskiego własnej, pod l. k. 8w Nieznanowie położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 10 zł. 98 ct. z pn. na rzecz Süsskinda Rotha.

Cena wywołania 157 zł. w. a.

Wadyum 10 %.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 31 marca 1878.

(3958 3—3) **Edykt.**

L. 742. W dniach 6 sierpnia, 18 września i 14 października 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya zagrody Michała Żołtanieckiego własnej pod Nr. k. 18/255 w Busku (Wolany) położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 9 zł. 4 ct w. a. z pn. Srula Bełzera.

Cena wywołania 77 zł. w. a.

Wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 26 marca 1878.

(3934 3—3) **Edykt.**

16200. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Henryka Komara, że przeciw niemu na dniu 7 czerwca 1878 l. 16200 p. A. Eibeschütz wniósł pozew do postępowania pisemnego o zapłacenie 1200 zł. w. a. z pn. i uznanie prawa zastawu, przysługującego p. Aronowi Eibeschützowi dla sumy 1200 zł. na papierach wartościowych w krakowskiej kasie oszczędności zastawionych.

Gdy miejsce pobytu pozwanego pana Henryka Komara nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego, ustanowił kuratorem ad actum nieobecnego pana adwokata dr. Wilkosza z substytucyą adw. dr. Goldmanna.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby albo sam w sądzie stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla siebie zastępcy udzielił, lub innego sobie obrońcę wybrał i o tem c. k. sądowi krajowemu w Krakowie doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 14 czerwca 1878.

(3734 3—3) **Edykt.**

L. 3797. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi wyroku z dnia 28 listopada 1872 r. l. 1813 celem zaspokojenia 67 zł. w. a. z pn. na rzecz Wojciecha Klimka odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gruntu pod l. 130 i domu pod l. 143/15 w Lipnicy murowanej położonego, dłużnika Szymona Wojciechowskiego własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 100 zł. w. a. oszacowanego w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 7 sierpnia 1878,
dnia 4 września 1878,
dnia 16 października 1878,

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 100 zł.

Wadyum 10 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 10 maja 1878.

(3973 3—3) **Konkurs.** L. 4951.

Posada oficyała wyższego sądu krajowego we Lwowie z płacą X klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą w drodze przynależnej swoje udokumentowane podania, do prezydyum wyższego sądu krajowego w terminie do 31 lipca 1878.

Lwów 6 lipca 1878.

L. 7306. **Edykt.** (3925 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Jana Wojciechowskiego o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. kons. 331/477 w Brzeżanach w mieście, w Brzeżańskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z domu mieszkalnego, komórki, stajenki, tudzież ogrodu a graniczącej na północ do budynku bursy Brzeżańskiej, na wschód do ogrodu do tej bursy należącego, na południe do placu miejskiego, na zachód do potoku, c. k. sąd powiatowy Brzeżański wygotował projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie Brzeżańskim przejrzanym być może, a od dnia 1 września 1878 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 września 1878 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich. którzyby

a. na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach swoje oznajmienie do dnia 31 sierpnia 1878 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma

Lwów dnia 23 kwietnia 1878.

(3727 3—3) **Edykt.**

L. 5072. Uchwałą c. k. sądu obwod. Stanisławowskiego z dnia 1 czerwca 1878 l. 6691 został Daniel Segin z Halicza marnotrawcą uznany.

Kuratorem dla niego Semien Brodowicz z Halicza.

Z c. k. sądu powiatowego.

Halicz dnia 11 czerwca 1878.

(3977 2—3) **Edykt.**

L. 4029. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, że dnia 5 sierpnia 1878 o godz. 10 z rana odbędzie się w Rozdole w lokalności urzędu gminnego w drodze publicznej sądowej licytacyi dobrowolna sprzedaż realności pod lk. 230 w Rozdole połączonej.

Cena szacunkowa oraz cena wywołania wynosi 665 złr. 50 kr. a wadyum 10% ceny szacunkowej.

Inne warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Mikołajów 10 czerwca 1878.

(3969 2—3) **Edykt.**

C. k. sąd powiatowy w Srzyżowie zawiadamia iż dnia 9 lipca, 2 sierpnia i 16 sierpnia 1878, zawsze o 9 rano egzekucyjna przedsię realności pod l. 673/175 w Błażowej położonej Jakóba i Józefa Osolińskich własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Schandli Weiss, w kwocie 100 złr. a. w. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 140 złr. zakład 14 zł. a. w.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 25 lutego 1878.

(3982 2—3) **Edykt.**

L. 2993. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszem, że dnia 19 lipca, dnia 20 sierpnia i dnia 4 września 1878 o 10 godzinie rano odbędzie się licytacya gospodarstwa gruntowego Stacha Kindrata w Smerekowie pod l. k. 30 położonego z wyjątkiem pól „Klin wielki“ i „Klin mały“ na zaspokojenie pretensyi Jakóba Bergera w kwocie 134 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 635 zł. resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Żółkiew 3 czerwca 1878.

(3773 2—3) **Edykt.**

L. 8685. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą p. Józefę z Holbauerów Grybowską, iż celem doręczenia jej uchwały taularnej z dnia 8 listopada 1877 l. 16057 dotyczącej zaintabulowania naprzód Józefa Dzikowskiego, a następnie Amalii z Boulangów Jaworskiej za właścicielkę realności pod l. 117 w Tarnowie na Zabłociu intabulacyi kwot 90 złr. i 140 złr. 30 ct. w. a. ze stanu biernego rzeczonej realności kuratorem w osobie p. adw. dr. Ringelheima z substytucyą p. adw. dr. Brauna ustanowiono.

Tarnów 31 maja 1878.

(3772 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7320. Z c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu podaje się do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 1000 zł. w. a. z pn. na dniu 23 sierpnia 1878 o 10 godzinie przed południem połowa realności pod l. 136 w Tarnopolu położonej Szeiny Chaji Perlmann zam Kranz na rzecz Mayera Bartfeld wyżej, za lub niżej ceny szacunkowej w biórze N. 6 pod warunkami uchwałą z dnia 20 lutego 1878 l. 2840 dopuszczonymi, które w dotyczących aktach przeglądnąć można w drodze licytacyi sprzedaną będzie.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol dnia 19 czerwca 1878.

(3519 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2125. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości iż celem zapłacenia Szyi Federgrünowi prawomocnie od Mateusza Bastlagi wywalczonych kwot 270 złr. z procentem po 6 proc. od 21 grudnia 1872 za strąceniem jednak spłaconej kwoty 215 złr. przyznanych kosztów 10 zł. 42 ct. 3 złr. 72 ct. 12 złr. 15 ct. 1 zł. 86 ct. 7 złr. 96 ct. w. a. odbędzie się w dniu 8 sierpnia 1878 i w dniu 9 września 1878 każdorazowo o godz. 10 zrana w tut. sądowej kancelaryi publiczna sprzedaż gruntu Pałoki pod N. top. 1868 w Dobczycach położonego a należącego do realności pod l. 112 w Dobczycach.

Cenę wywołania wynosi kwota 300 zł.

Wadyum 30 złr.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokóła zajęcia i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce 18 maja 1878.

(3935) 2—3 **Edykt.**

L. 13672. C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62 art. 1. ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Samuela Schönberga tandeciarza w Chrzanowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Juliusza Jopka, c. k. sędziego powiat. w Chrzanowie a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Myszkowskiego w Chrzanowie z substytucyą p. adw. dr. Leona Horowitza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 18 lipca 1878 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 4 września 1878 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie lub w c. k. sądzie powiat. w Chrzanowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili a na terminie na dzień 24 września 1878 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Chrzanowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Chrzanowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 4 lipca 1878.

(3937 2—3) **Edikt.** Zl. 6777.

Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der ausstehenden Forderung der k. k. priv. allg. österr. Bodencreditanstallt in Wien pr. 136.494 fl. 75 kr. effective französische Franken in Gold s. N. G. die exekutive Feilbiethung des, den Schuldnern Stanislaus Katyński und Tadeus Oksza Orzechowski gehörigen. in der galiz. Landtafel, wie Dom. 529 pag. 73 verbücherten und im Monosterzyska er Gerichtsbezirke gelegenen Gutes Komarówka sammt allen zugehör und Rechten am 5 August, 5 September und 17 Oktober 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. hiergerichts abgehalten werden wird.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv. allg. öster. Boden=Credit=Anstallt statutenmäßig ermittelte Werth von 157.000 Gulden angenommen.

Das Feilgebotene Objekt wird bei den beiden ersten Feilbietungsterminen nicht unter diesem Ausrufspreise bei dem dritten Termine auch unter demselben jedoch nicht unter dem Minimalbetrage von 86.000 Gulden hintangegeben werden.

Vor Beginn der Feilbietnng hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises in Baarem oder in Staatspapieren oder Pfandbriefen der k. k. priv. allg. österr. Boden=Credit=Vereines oder der gal. Aktien=Hypothekenbank oder in Grundentlassungsobligationen nach dem letzen ämtlich notirten Kurswerthe oder endlich in Bücheln der gal. Sparcasse zu Händen der Feilbiethungs=Commission zu erlegen.

Betrefs Einsicht in den dießbezüglichen Landtafelauszug werden die Interessanten an die hiergerichtliche Registratur dagegen rücksichtlich der noch für die zuveräußernden Güter aushaftenden Steuern und andere Gebühren an das k. k. Steueramt in Tłumacz gewiesen.

Hievon werden a die k. k. priv. allgm. österr Boden=Credit=Anstallt und b. Hrr. Stanislaus Katyński und Hrr. Thadeus Oksza Orzechowski, dann c. die k. k. Finanzprokuratur in Lemberg im Namen des hoh. Aerars d. das Löbliche k. k. Steueramt in Buczacz e. Hrr. Karl Rogawski f. Hrr. Thadeus Oksza Orzechowski, g. Fr. Helene Reitan verch. Borejszowa h. Hrr. Samuel Horowitz i. Hrr. Herz Ettinger k. Hrr. Josef Hersch Rappaport, l. Hrr. Feivel Polturak, m. Frau Sofia Berson und der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte E. Reiner und alle Hypothekargläubiger, welche nach dem 24 Mai 1878 als dem Ausstellungstages des Tabularauszuges an die Gewähr gelangen würden, oder denen der gegenwärtige, oder was immer für ein späterer Bescheid nicht rechzeitig oder gar nicht zugestellt werden könnte diese ad. n bezeichneten Hypothekargläubiger durch den hiemit in der Person des Herrn Adv Dr. Eminowicz mit Vertretung des Herrn Adv. Dr. Szeparowicz bestellten Kurator und durch Edikte verständigt. Stanislau den 1 Juni 1878.

(3815 2—3) **Edykt.** L. 2484.

C. k. sąd powiatowy w Skolem, wzywa Semiona Hałużyniec z Wyżłowa, który w roku 1858 do Węgier na robotę się wydalił i dotychczas nie powrócił, aby w przeciągu jednego roku do Wyżłowa powrócił lub o miejscu pobytu doniósł, inaczej za umarłego uznany zostanie.

Skole dnia 28 czerwca 1878.

(3988) **Ogłoszenie.**

L. 9149. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej wskutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 25 i 26 czasopisma „Strażnica" z dnia 22 czerwca 1878 pod napisem „Gawęda o bycie godnym człowieka" w ustępie poczynającym od słów „Na pozór leży tedy w tem wyrażeniu się" a kończącym się słowami „za byt godny człowieka" zawiera w sobie znamiona zbrodni obrazy Majestatu z §. 63 u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Strażnica" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.
Z c. k. sądu krajowego dla spraw karnych
Lwów dnia 5 lipca 1878.

(4007 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2111. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi dnia 26 sierpnia 1878 o godzinie 10 przed południem, celem ściągnienia przez Arona Meubarta reszty wierzytelności 80 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Daliowy pod l. k. 52 położonej, ciała tabularneg niestanowiącej, dłużnika Mikołaja Gojdycza własnej, w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 520 zł. w. a., wadyum zaś 10 prc. takowej. Reszta warunków tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.

Rymanów 23 maja 1878.

(4010 1—3) **Edykt.**

L. 26787. C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Holstein Karolinę, iż przeciw niej wniósł Izaak Leib Hiss pozew de praes. 18 czerwca 1878 l. 26787 o zapłacenie kwoty 62 zł. który to pozew ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Hryszkiewiczowi doręczony został.

Wzywa się więc Karolinę Holstein by albo osobiście praw swych broniła, albo też ustanowionemu kuratorowi pr. adw. dr. Hryszkiewiczowi lub tegoż zastępcy p. adw. dr. Kuczkiewiczowi informacyę udzieliła, gdyż inaczej złe skutki sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 28 czerwca 1878.

(3885 1—3) **Edykt.**

L. 32927. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Adama Nowickiego, iż wskutek wniesionego przeciw niemu podania z dnia 25 czerwca 1878 l. 32088 uchwałą z dnia 28 czerwca 1878 l. 32088 nakaz płatniczy na sumę wekslową 80 zł. w. a. z pn., wydano i wręczenie takowego do rąk adw. dr. Bobowina zarządzono.

Lwów dnia 30 czerwca 1878.

(3820 1—3) **Edykt.**

L. 4892. Ze strony c. k. sądu obwodowego w Złoczowie rozpisuje się celem zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego a to kapitału z dniem 31 grudnia 1875 w sumie 3223 złr. 55 ct. mont. kon. czyli 3385 złr. $11^1/_2$ ct. zalegającego, do przymusowej sprzedaży publicznej dóbr Krzyżanowszczyzna w powiecie rohatyńskim położonych p. Waady Zurowskiej własnych, trzeci termin na 6 sierpnia 1878 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym pod warunkami ogłoszonemi w tusądowym edykcie z dnia 9 lutego 1878 do l. 72 z tą jednak odmianą, że dobra te na tym terminie także poniżej ceny szacunkowej jednak nie za niższą od sumy 5000 złr. sprzedane będą.

Złoczów dnia 22 czerwca 1878.

(3812 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2742. Dnia 1 stycznia 1878 umarł w Rawie ruskiej Jan Distl aptekarz i pozostawił ostatniej woli rozporządzenie z dnia 2 października 1870.

Gdy miejsce pobytu syna jego i spadkobiercy Józefa Distl sądowi wiadomym nie jest, przeto wzywa się go by wniósł oświadczenie do spadku ojcowskiego w przeciągu jednego roku tem pewniej ile że po upływie tego czasu sąd postąpi w myśl §. 131 ustawy z 9 sierpnia 1854 l. 208. dz. u. p.

Rawa 16 czerwca 1878.

(4015 1—3) **Edykt.**

L. 29950. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem odnośnie do oznajmienia z 26 stycznia 1878 l. 2743 i z dnia 6 kwietnia 1878 l. 16816, że wyznaczony do przedsięwzięcia licytacyi sumy 14700 złr. a. w. na dobrach Brody z przyl. dla Ignacego Trzcińskiego hipotekowanej, na dzień 12 czerwca 1878. trzeci termin odracza się na 13 sierpnia 1878 o godzinie 10 przed południem, na którym to terminie suma w mowie będąca także niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę pod warunkami w ogłoszeniu z 26 stycznia 1878 l. 2743 zawartemi sprzedaną będzie.

Lwów dnia 15 czerwca 1878.

(4008 1—3) **Edykt.**

L. 1107. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, i celem wydobycia wierzytelności Franciszka Wyrwalskiego w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 233 w Żywcu położonej, wedle ks. gr. miasta Żywca tom VII pag. 170 Józefa i Ludwiki Szymońskich własnej w dwóch terminach dnia 1 sierpnia 1878 i 2 września 1878, każdym razem o godzinie 10 rano, na których owa realność poniżej ceny szacunkowej sprzedaną niebędzie.

Cena wywołania 730 złr.
Wadyum 73 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Żywiec dnia 19 marca 1878.

(4012 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 26214. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego dla gościńców państwowych w Stanisławowskim okręgu budowniczym, na trzyletni przeciąg czasu t. j. na lata 1879 i 1880 i 1881 odbędzie się w c. k. starostwie w Stanisławowie na dniu 25 lipca b. r. o godzinie 12 w południe, rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego na rok 1879 szutru wynosi ogółem 3800 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 7171 złr. 80 ct.

Wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostawić należy, jako też bliższe warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych dokąd także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum z wyrażeniem żądanych cen nietylko cyframi ale także i literami w oznaczonym powyżej terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 25 czerwca 1878.

(3997) **Ogłoszenie.**

L. 2392. Nowosądecka komisya hipoteczna w moc delegacyi wysokiego Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego 11 maja 1878 l. 2318 rozpoczyna dochodzenia miejscowe dotyczące zaprowadzenia księgi gruntowej dla gminy Bartkowa z Posadową 22 lipca 1878 w Bartkowy.

Każdy interesowany może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla zabezpieczenia swych praw w myśl ustawy mu przysłuża.

Nowy Sącz 2 lipca 1878.

(3998) 1—3 **Ogłoszenie.**

L. 3280. Złoczowski c. k. miej. del. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości że w sądowem zabudowaniu odbędzie się egzekucyjny przetarg realności według wykazu hipotecznego dla gminy Kniaże l. a. 157 Tadeusza Hermana własnej na rzecz Nechemii Tanenbauma, celem zaspokojenia kwoty 300 złr. w. a. z pn. a to na dniu 7 sierpnia i 23 sierpnia 1878 tylko powyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 2935 złr. a. w. zaś na dniu 13 września 1878 i poniżej tejże każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami które w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą, tudzież iż wrazie gdyby wierzyciele niechcieli przyjąć przed przewidzianem wypowiedzeniem wierzytelności kupiciel jest winien długi te o ile cena kupna takowe pokrywa przyjąć.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej t. j. 293 złr. 50 ct. a. w.

Ponieważ miejsce pobytu Tadeusza Hermana nie jest wiadomem przeto ustanawia się do zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dra. Heynego z substytucyą adwkt. Dra. Mijakowskiego kuratorem któremu jednocześnie uchwałą dozwalającą egzekucyjny przetarg do Tadeusza Hermana wystosowaną z 6 grudnia 1877 do l. 12344 i obecna uchwała się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Tadeusza Hermana aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych środków do obrony użył gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Złoczów dnia 29 maja 1878.

(3991 1—3) **Edykt.**

L. 9056. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości niniejszej do Eliasza i Józefiny Leistynów należącej l. k. 760 w gminie katastralnej Żołynia w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie położonej otwarto nowy wykaz hipoteczny, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem 18 stycznia 1878 l. 901 do zgłoszenia praw rzeczonych, odnoszących się do nieruchomości wymienionym wykazem hipotecznym objętej 6 maja 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonym wykazie hipotecznym uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w zakresie od 20 lipca 1878 do 20 października 1878 włącznie w sądzie powiatowym w Łańcucie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 5 lipca 1878.

(4016 1—3) **Edykt.**

L. 27401. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje ponownie w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z 29 maja 1875 l. 27834 na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. akc. gal. banku hipotecznego a mianowicie sumy 267 złr. z 6% odsetkami od 27 grudnia 1873 bieżącemi, tudzież kwoty 2 złr. 76 ct. tytułem 1% prowizyi, sumy 276 złr. z 6% odsetkami od 27 czerwca 1874 i kwotę 2 złr. 76 ct. w. a. tytułem 1proc. prowizyi, sumy 276 zł. z 6% odsetkami od 27 grudnia 1874 i kwotę 2 zł. 76 ct. aw. tytułem prowizyi. wreszcie kwoty 5787 złr. w.a. jako reszty pożyczki pierwotnie w sumie 6000 złr. w. a. zaciągniętej z 7proc. odsetkami od 27 czerwca 1875, kosztami sądowemi i egzekucyi w kwotach 50 złr. 9 ct. w. a. i 8 złr. 23 ct. w. a. już przyznanemi, jako też dalszemi kosztami ekzekucyi, które obecnie w kwocie 28 złr. 60 kr. aw. przyznajemy. przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. $607^1/_4$ we Lwowie położonej, będącej własnością Michała, Zdzisława, Augusta, Pawła [właściwie Wincentego, Adama,] czw. im. Klary, Adolfiny, Józefy, tr. im. Agusta, Karola, dw. im. Maryi, Wiktoryi, dw. im. Kazimierza. Karola, Emanuela, Leopolda, czw. im. i Eugeni, Antoniny, dw. im. Barbaro, jako też dzieci w małżeństwie Augusta i Pauliny Barbaro spłodzić się mających w jednym tylko terminie a to dnia 20 sierpnia 1878 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi kwotę 35000 złr. w. a. wadyum kwotę 1750 złr. w. a. Na powyższym terminie realność powyższa sprzedaną będzie niżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę.

O tej licytacyi uwiadamiamy obie strony, c. k. prokuratoryę skarbu, c. k. urząd podatkowy i wszystkich wierzycieli, a niewiadomych z życia i miejsca pobytu Josafata i Teklę Gobrynowiczów i tych, którymby obecna uchwała z jakiego bądź powodu doręczona być nie mogła do rąk adw. dra. Hryszkiewicza jako substytuta adw. dr. Diamanda uchwałą z 21 lipca 1877 l. 34607 ustanowionego i obecnym edyktem.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 15 czerwca 1878.

(3819 1—3) **Edykt.**

L. 2616. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza niniejszem, iż dnia 14 sierpnia 1878, dnia 12 września 1878 i dnia 22 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzi egzekucyjną licytacyę realności włościańskiej w Wesołej pod l. k. 162 położonej, Wojciecha Lebeka własnej na zaspokojenie wierzytelności Uschera Schnella w kwocie 20 złr. z pn.

Cena wywołania 70 złr. w. a.
Wadyum 7 złr.

Akt zastawnego opisania i ocenienia tej realności i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dubiecko dnia 25 maja 1878.

(3968 2—3) **Edykt.**

L. 8458. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 2 sierpnia 16 sierpnia i 5 września 1878 zawsze o 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. 41/15 w Wyżnem położonej Józefa Dolińskiego własnej w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 140 złr. 64 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr. zakład 30 zł.

Akt opisania oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 23 lutego 1878.

(3938 2—3) **Edikt.** Z. 2864.

Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, daß über Ansuchen der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien zur Hereinbringung der vom Herrn Wladimir Ritter von Wilczyński und der Frau Helene geb. Gräfin Russocka verehelich Wilczyńska der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien schuldigen Forderung pr. 11286 fl. 20 kr. ö. W. in effektiven französischen Franken s. NG. die mit dem Beschluße des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 9 Dezember 1876 101074 bewilligte exekutive Feilbiethung der der Frau Helene geb. Grf. Russocka vereh. Wilczyńska und dem Schuldner Herrn Wladimir Ritter von Wilczyński gehörigen Güter Hwozd und Molotków sammt Zugehör Sołotwiner Bezirks hiergerichts in 3 Terminen, nähmlich am 1 August 5 September und 11 Oktober 1878 um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird:

1 Der Ausrufspreis beträgt 30.000 fl.
2 Das Vadium 3.000 fl.
3 Die übrigen Lizitationsbedingungen und der Tabularauszug können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Stanislau den 11 Mai 1878.

C. k. Namiestninictwo galicyjskie we Lwowie. L. 33224.

Obwieszczenie konkursu.

Posada do obsadzenia	Przy której władzy posada jest opróżniona	Dochody przywiązane do tej posady: płaca		dodatek na mieszkanie		dodatek aktywalny		dyety	Wiadomości i inne warunki potrzebne, aby posadę uzyskać	Czy potrzeba odbyć praktykę na próbę i jak długą	złożyć egzamin i z jakich przedmiotów.	Władza do której adresować podanie należy.	Termin ubiegania się	Uwaga
		złr.	ct.	złr.	ct.	zł.	ct.							
Jedna a ewentualnie więcej posad nadzorców rzek lub drogomistrzów	Przy galicyjskich okręgach budowniczych	350	—	—	—	87	50	Za obchodzenie gościńca lub rzek wynadgrodzenie ryczałtowe po 20 do 30 złr. rocznie od mili.	Ubiegający się o te posady powinien władać językami krajowemi, dobrze czytać pisać i rachować. Pożądanem też jest aby umiał rysować o ile to od empiryka wymaganem być może. Nadto powinien nadzorca rzek być wyćwiczonym flisakiem drogomistrz zaś murarzem, kamieniarzem lub cieślą.			Prośby podawać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej.	do sierpnia 1878	W zapisie do tych posad jest już trzech uprawnionych kompetentów.
		Z prawem posunięcia się do wyższych płac po 400 i 450 złr. z dodatkiem aktywalnym po 25%												

We Lwowie dnia 3 lipca 1878.

(4013 1—3)

(4006 1—3) **Edykt.**

L. 2946. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu wyznacza w sprawie egzekucyjnej zakładu ogól. roln. kredytowego dla Galicyi i Bukowiny przeciw Iwanowi Bycio [illegible] 200 złr. zpn. odnośnie do ogłoszenia z dnia 12 stycznia 1878 l. 8748 celem przeprowadzenia licytacyjnej sprzedaży ruchomości pod lk. 129 w Sarnach, nowy jeden termin na dzień 1 sierpnia 1878.

Krakowiec 9 maja 1878.

(3985 1—3) **Edykt.**

L. 31914 C. k. sąd krajowy we Lwowie, wzywa na prośbę gminy Więckowice w powiecie Jarosławskim niniejszym edyktem wszystkich, w których ręku zatracone 4proc. wschodnio-galicyjskie obligacye dostawy ziemiopłodów dla potrzeb wojska (Naturallieferungs-Obligationen) na poddanych z Więckowic, byłego obwodu przemyskiego wydane, mianowicie:

Nr. 2078 z dnia 12 września 1793 na 5 zł.
Nr. 6299 z dnia 8 marca 1794 na 42 zł
Nr. 6478 z dnia 11 kwietnia 1795 na 30 zł.
Nr. 7579 z dnia 19 sierpnia 1796 na 33 zł. 24 ct.
Nr. 8837 z dnia 30 października 1800 na 7 zł. 12 ct. i
Nr. 1057 z dnia 28 kwietnia 1802 na 22 zł. 30 c[illegible] z[illegible]dy[illegible] się mo[illegible] aby tak[illegible] w przeciągu jedn[illegible] ro[illegible] ś-ciu tygod[illegible] [illegible] edyktu [illegible] urzędo[illegible]ym gazety lwowskiej okazali ile że w razie przeciwnym takowe z[a] umorz[one] uzna[ne] zo[s]ta[ną].

Lwów dnia 28 Czerwca 1878.

(3745 1—3) **Zawezwanie.**

L. 1955. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie wzywa tych wszystkich, którzy sobie jaką pretensyę do masy spadkowej po k. Marcinie K[illegible]rowicz proboszczu w Rabce zmarłym w roku 1870 roszczą, by celem wykazania swych prawd w tymże sądzie dnia 20 września 1878 o godzinie 9 przed południem stanęli lub do tego dnia pisemnie dowody [illegible] wykazujące ich pretensye do tegoż sąd[u] wnieśli, gdyż wrazie tym, gdyby masa spadkowa została wyczerpniętą innemi pretensyami i gdyby niezgłaszającym się nie przysługiwało [illegible]zgółowe prawo zastawu, nie zgłaszający się, nie mieliby dalszego prawa do tej masy spadkowej.

Jordanów dnia 24 maja 1878.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. galic. kolej Karola Ludwika.

(3921 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Przy odbytem na dniu dzisiejszym, w przytomności dwóch c. k. Notaryuszów **wylosowaniu Obligów pierwszorzędnych i Akcyj** wyciągnięte zostały losem seryi następujące numera:

A. Obligi.

429 sztuk I. emisyi: Nr. 15501 do 15571, 15573 do 15608, 15610 do 15614, 15616 do 15692, 15694 do 15703, 15705 do 15756, 15758 do 15785, 15787 do 15936.
242 sztuk II. emisyi: Nr. 84371 do 84500, 57001 do 57112,
155 sztuk III. emisyi: Nr. 92001 do 92155,
100 sztuk IV. emisyi: Nr. 123001 do 123100.

Razem sztuk . 926.

Spłata wylosowanych tych obligów pierwszorzędnych nastąpi w sześć miesięcy po ciągnieniu, to jest dnia 2 stycznia 1879 r., rzeczywistą monetą srebrną w kasach i ajencyach, trudniących się wypłatą kuponów.

Z dniem 1 stycznia 1879 ustaje wszelkie dalsze procentowanie obligów wylosowanych, dla tego też podając obligi do spłaty, zwrócić należy wszystkie aż po ten dzień jeszcze nie zapadłe, do takowych należące kupony wraz z talonem, inaczej wartość odciętych kuponów od kapitału spłacić się mającego, potrąconą zostanie.

B. Akcye.

137 sztuk I. i II. emisyi: Nr. 4001 do 4091, 4092 do 4138.
95 sztuk III., IV. i V. emisyi: Nr. 137001 do 137095.
44 sztuk VI. emisyi: Nr. 196001 do 196044.

Razem sztuk . . . 276.

Posiadacze rzeczonych 276 sztuk akcyj, otrzymają w gotówce, począwszy od dnia 2 stycznia 1879 r., kapitał na wylosowane akcye rzeczywiście wpłacony, wraz z zapadłemi po dzień 31 grudnia 1878 r. procentami i ustanowionemi dywidendami, którychby dotąd jeszcze nie podniesiono, a pierwotne ich akcye wymienione zostaną w myśl §. 51 statutów na osobne, na okaziciela brzmiące okazy użytkowania.

Z dniem 1 stycznia 1879 r. ustaje wszelkie dalsze procentowanie akcyj wylosowanych, dla tego też podając akcyę taką do spłaty i podnosząc okaz użytkowania, wszelkie aż do onegoż dnia jeszcze nie zapadłe, do niej należące kupony wraz z talonem zwrócić należy, inaczej wartość odciętych kuponów, od kapitału spłacić się mającego, potrąconą będzie.

Posiadaczom okazów użytkowania przysługują—wyjąwszy 5-procentowej prowizyi od kapitału akcyjnego, która im się od dnia 1 stycznia 1879 r. więcej nie należy—równie prawa, tak jak posiadaczom akcyj nieumorzonych.

Wiedeń, dnia 1 lipca 1878.

Z następujących wylosowań dotąd jeszcze do spłaty podane nie były:

A. Obligi.

Z roku 1873: Nr. 1262.
Z roku 1874: Nr. 13517 13606 13607 13610 13635 do 13638 13652 13677 13678 13714 13725 do 13727 13748 13749 13762 13763 13801 do 13803 13807 66118 66119 66134 66135 66147 66148 66177 66178 66181 66198 66199.
„ 1875: Nr. 19021 19023 19025 19054 19059 do 19062 19105 19107 19160 19164 do 19166 19178 19193 19208 19234 do 19236 19251 19271 19272 19273 51058 51096 do 51098 51161 do 51167 51169 51170 51175 51202 106503 do 106506 106510 do 106512 106518 do 106524 106556 do 106562 106620 106622.
„ 1876: Nr. 23025 23046 do 23048 23066 23077 do 23079 23103 do 23108 23121 do 23124 23156 23157 23159 23212 23213 23231 do 23248 23250 23254 do 23263 23308 23358 23372 80017 80053 80084 do 80093 80101 do 80103 80116 80117 80146 do 80158 80191 80192 80197 80207 80209 80210 80215 86518 do 86521 86534 86546 do 86554 86560 do 86567 86578 86588 86589 86591 86593 do 86597.
„ 1877: Nr. 33512 33517 33518 33531 33535 33540 33565 33577 33581 33586 33592 33593 33626 do 33629 33631 do 33633 33642 33648 33654 33678 33689 do 33691 33702 do 33705 33711 33712 33714 33716 do 33722 33734 33740 33743 33744 33758 33760 33762 33764 33773 33774 33777 do 33779 33781 33786 33804 do 33808 33811 33821 33828 33829 33834 do 33836 33840 33841 33852 33859 33860 33862 do 33865 33875 do 35881 33897 33899 33902 33903 33906 33908 33916 do 38922 73514 do 73536 73587 73590 do 73594 73597 do 73599 73604 73609 73610 73612 do 73615 73620 73623 73624 73626 73636 do 73638 73650 73652 73664 72668 do 73672 73693 73695 73698 do 73700 73721 do 73723 113503 113504 113508 do 113515 113520 do 113522 113524 do 11527 113529 113533 do 113536 113563 do 113565 113568 113591 113598 do 113600 113613 do 113615 113629 113638 do 113641 113647.

B. Akcye.

Z roku 1867: Nr. 98686.
„ 1870: Nr. 7740 8161 11276 65100 93561.
„ 1872: Nr. 37507 37520 37536 37589 155526 155553.
„ 1873: Nr. 34083 159070.
„ 1874: Nr. 36066.
„ 1875: Nr. 65522 65534 65545 65567 65575 65579 65597 do 65599 65620 127009 127010 127018 127025 127026 127041 do 127043 127045 do 127047 127050.
„ 1876: Nr. 18001 18008 18016 do 18018 18024 18029 18034 18067 18068. 18070 do 18072 18078 18090 18092 do 18096 18106 18107 18114 18115 18118 118012 118040 118047 118051 118059 do 118061 118083 do 118085 215004 do 215018.
„ 1877: Nr. 92503 92504 92506 92514 do 92517 92524 92526 do 92529 92533 92534 92536 92537 92545 92548 do 92558 92586 92592 do 92595 92600 92601 92605 do 92609 92615 do 92617 92619 92622 92624 163034 do 163038 163040 163042 163043 163064 do 163080 206005 206007 do 206009 206019 do 206022 206024 206025.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.